

POGODA
Dziś słonecznie, temperatura 77 stopni (25 C), wiatry zmienne, 10-15 mil na godzinę. W nocy temperatura 50 stopni.
Jutro słonecznie, temperatura 77 stopni.
Wschód 5:43, zachód 8:10.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 161 Rok (Vol.) LXX

CHICAGO, ILL., Poniedziałek, 31 Lipca (July 31), 1978

Telephone BRunswick 8-8700 **25c**

KALENDARZYK
Dziś jest poniedziałek, 31 lipca — Ignacego, Justyny, Heleny.
Jutro wtorek, 1 sierpnia — Piotra w Okowach.
Pojutrze środa, 2 sierpnia — NMP Anielskiej, Gustawa, Alfonsa

PLAN SPOŁECZNEGO UBEZPIECZENIA

Sadat Stawia Twarde Warunki

Przed Olimpiadą Bez Entuzjazmu

Los Angeles. (UPI) — Mayor miasta Tom Bradley oświadczył, iż Los Angeles bardzo chętnie zgodzi się na goszczenie Igrzysk Olimpijskich w 1984 roku — ale pod warunkiem zapewnienia, że miasto nie poniesie strat finansowych (długi Montrealu po ostatniej Olimpiadzie przekraczały miliard dolarów). Bradley żąda gwarancji od Olimpijskiego Komitetu USA oraz Miejskiego Komitetu Organizacyjnego, iż pokryją one jakiegokolwiek ewentualne straty. Prezes krajowego komitetu Robert Kane oświadczył, iż porozumienie — którego nie udało się dotąd osiągnąć, mimo trwających kilka miesięcy negocjacji — jest zupełnie możliwe w tym względzie. Odmówił on jednak wydania kategorycznego zapewnienia, że komitet przystanie na podyktowane warunki.

Los Angeles było jedynym miastem, które zgłosiło chęć zorganizowania u siebie Igrzysk. Na wiadomość o krachu finansowym Montrealu, Rada Miejska wycofała ofertę. Żadne miasto nie wyraziło ochoty na zastąpienie Los Angeles. Podjęto więc negocjacje z Międzynarodowym Komitetem Olimpijskim oraz organizacjami na terenie kraju. Sytuacja powinna się wyjaśnić do 21 sierpnia br., kiedy to L.A. ma definitywnie zaprezentować miejsce kompleksu sportowego, gdzie odbywać się będą Igrzyska.

Szarańcza Zagroza Plonom w Afryce

Hargeisa, Somalia (UPI) — Chmura żarłocznej szarańczy, znajdująca się w tej chwili w niedostępnych górach somalijskich, zagraża plonom w szeregu krajów afrykańskich.

Owady czekają na pomyślny wiatr monsunowy, który przeniesie je poprzez góry i umożliwi rzucaenie się na zasiewy we wschodnich rejonach afrykańskich. Stawką w walce z tą plagą są zbiory oszacowane na co najmniej 15 miliardów dolarów, których zniszczenie będzie sprawą tylko kilku tygodni.

Ten sam wiatr, który sprzyjać będzie szarańczy, utrudniać będzie jej wyniszczanie przy pomocy chemikaliów rozsiewanych z małych i lekkich samolotów.

Ekipy eksterminacyjne liczą na osłabienie siły wiatru, ale jeśli to nie nastąpi — szarańcza przedostanie się do Etiopii, następnie do Ogadenu i dalej "powodując prawdziwą katastrofę."

Przeciwstawienie się tej plagie utrudnia kiepskie wyposażenie ekip eksterminacyjnych i brak współdziałania ze strony krajów zagrożonych.

I bez szarańczy sytuacja żywnościowa w Rogu Afryki jest tragiczna. W Etiopii głoduje prawie milion ludzi z powodu jeszcze jednych nieudanych zbiorów. Sytuacja w Erytrei jest tak groźna, że Watykan zaapelował o podjęcie zbiorowych wysiłków i zorganizowanie międzynarodowej pomocy dla tej prowincji.

Organizacja zwalczająca plagę szarańczy ostrzega, że jeżeli owady nie zostaną zniszczone na obecnej "linii ataku" — w sierpniu wylegnie się w Ogadanie jeszcze więcej tych szkodników i katastrofy nie da się odwrócić.

Ostatnia Grupa

Pekin (UPI) Druga i ostatnia grupa studentów oraz stażystów albańskich — łącznie 73 osoby — opuściła Chin. Równocześnie źródła albańskie podały, że pierwsza grupa około 250 specjalistów chińskich wyjechała z Albanii. Wyjazdy te są rezultatem decyzji Pekinu o wstrzymaniu pomocy gospodarczej i technicznej dla Albanii.

Całkowite Wycofanie Się Izraela

Ze Wszystkich Okupowanych Terytoriów Arabskich

Kair (UPI) — Egipski prezydent Anwar Sadat zapowiedział w sobotę, że tylko w wypadku wycofania się Izraela ze wszystkich okupowanych terytoriów arabskich zgodzi się na wznowienie bezpośrednich rokowań pokojowych.

"Uważam, że znajdujemy się w zdecydowanie zwrotnym punkcie. . . . Jesteśmy gotowi do rokowań, gdy tylko dojdzie do uzgodnienia, że nie będzie kompromisu w sprawie terytoriów lub suwerenności. . . . Przed deklaracją w tej sprawie nie zasiądzmy do rozmów z Izraelczykami" — powiedział Sadat dziennikarzom.

Nawiązując do ostatniej konferencji ministrów spraw zagranicznych Izraela i Egiptu w zamku Leeds pod Londynem, konferencji, której przewodniczył sekretarz stanu Cyrus Vance, egipski prezydent stwierdził, że weszły wówczas w grę "nowe elementy. . . niestety — po stronie Izraela — elementy negatywne."

"Myśmy ich nie przyjęli. . . . Myśmy je odrzucili w stu procentach."

"Nie chcę stwarzać sytuacji ambasadujskiej dla mego przyjaciela, prezydenta Cartera, ale — jak to oświadczyłem w czasie mojej ostatniej wizyty w Stanach Zjednoczonych — Ameryka powinna występować w roli pełnego partnera, a nie tylko mediatora. (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Lepsza Koniunktura Dla Stalowni

Pittsburgh. (UPI) — Trzy największe stalownie w kraju podały wysokość zysków, jakie otrzymano w drugim kwartale br. Po okresie finansowych strat, jest to pierwszy zysk jaki otrzymano od przeszło roku.

U.S. Steel — największy, krajowy producent stali — podaje dochód netto równy \$117.3 miliona, co oznacza wzrost o 54% w porównaniu z minionym rokiem.

National Steel Corp. — 3 co do wielkości produkcji — cytuje zyski w wysokości \$34 milionów; wzrost o 26% w zestawieniu z II kwartałem 1977 r.

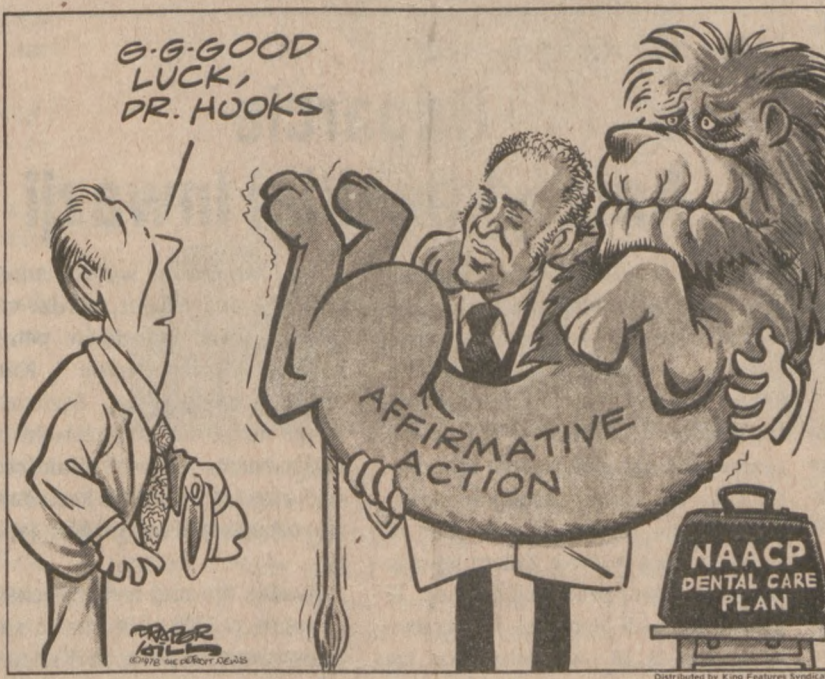
Bethlehem Steel Corp. — firma o drugiej, największej produkcji — poniosła w ub. roku straty w wysokości \$448 milionów. II kwartał '78 r. przyniósł dochody netto równe \$84.8 miliona, co oznacza wzrost o 143%.

Przedstawiciele przemysłu ostrzegają jednak przed nadmiernym optymizmem, twierdząc, iż krytyczny okres jeszcze całkowicie nie minął. Przepowiada się jeszcze wysoce rentowne 2 kwartały. Bardziej odległa przyszłość nie jest jednak pewna z uwagi na wymagane wysokie inwestycje technologiczne jak i również w celu ograniczenia skażenia środowiska.

Ponadto, przemysł samochodowy — od dawna największy odbiorca stali — zużywa w produkcji pojazdów co raz mniej stali, zastępując ją tworzywami sztucznymi lub innymi — głównie lżejszymi — metalami.

Rząd RAP Odrzuca

Pretoria. (UPI) — Premier John Vorster oświadczył, że rezolucję NZ dotyczącą włączenia zatoki Walvis do niepodległej Namibii rząd Republiki Afryki Południowej "bezwzględnie" odrzuca, jako pozbawioną jakiegokolwiek mocy prawnej.



Plan Wyborów w Rodezji

Salisbury (UPI) — Rząd rodezyjski opracował tentatywny plan wyborów powszechnych, które — zgodnie z porozumieniem z dnia 3 marca — umożliwią w dniu 31 grudnia przekazanie władzy czarnej większości.

Biały współkierownik ministerstwa siły roboczej i spraw socjalnych Rowan Cronje, który plan rządowy podał do wiadomości, stwierdził jednak, że działania ugrupowań terrorystycznych mogą uniemożliwić przeprowadzenie wyborów.

Wszystkie lokale wyborcze w liczbie od 1,500 do 2,000 będą chronione przez wojsko, mogą stać się bowiem obiektami ataków formacji terrorystycznych tzw. Frontu Patriotycznego, który nie zaakceptował porozumienia marcowego.

Minister Cronje, który jest przewodniczącym rządowej Komisji Wyborczej, odpowiedzialnej za przygotowanie wyborów, podał także wiadomość, że zrezygnowano z rejestracji ponad 3 milionów czarnych obywateli i zdecydowano, że wystarczy gdy w lokalach wyborczych wykażą się oni dokumentem, który udowodni ich wiek i obywatelstwo, a więc stanowić będzie potwierdzenie uprawnień wyborczych.

Kraj nie będzie podzielony na okręgi wyborcze, a natomiast poszczególne partie polityczne otrzymają mandaty proporcjonalne do liczby zdobytych głosów.

Porozumienie marcowe postanowiło, że na 100 miejsc w przyszłym Parlamencie 72 zajmą posłowie biali.

Jutro Ślub Krystyny

Moskwa. (UPI) — Jutro w moskiewskim "Pałacu Ślubów" zawarty zostanie związek małżeński pomiędzy dziedziczką wielomilionowej fortuny Krystyną Onassis i rosyjskim pracownikiem kompanii armatorskiej Sergiejem Kauzowem.

Nie wiadomo, czy zgodnie ze zwyczajem sowieckim, panna młoda złoży swój bukiet ślubny na grobie Nieznanego Żołnierza czy też w mauzoleum Lenina. Wiadomo natomiast, że młoda para spędzi miesiąc miodowy na Syberii.

Wypadek Na Czele Królewskiej Motokady

Moose Jaw, Saskatchewan (UPI) — Kanadyjski przedstawiciel wojskowy jadący na czele motokady królowej Elżbiety II i księcia Filipa — najwyraźniej doznał ataku serca i pojazd, którym jechał wpadł na przydrożny słup telegraficzny. Norman D. O'Donnell, lat 48, był odpowiedzialny za bezpieczeństwo przejazdu królewskiej pary podczas ich wizyty w kanadyjskiej miejscowości. O'Donnell miał przejść na emeryturę jesienią br.

Królowa była wyraźnie wstrząśnięta wypadkiem — podały czynniki towarzyszące monarchini.

Pekin Skłonny Do Rozmów z Nacjonalistami

Londyn. (DP) — Chiny Ludowe są skłonne do podjęcia rozmów z rządem Chin Narodowych na temat przyszłości politycznej Tajwanu.

Oświadczył to Teng Hsiao-ping, wicepremier i wiceprzewodniczący kompartii, w rozmowie z grupą 9 członków amerykańskiej Izby Reprezentantów, która przebywa w wizytą w Pekinie.

Teng Hsiao-ping przypomniał, że Chińska Partia Komunistyczna dwukrotnie współpracowała z Kuomintangiem (nacjonalistami): w latach dwudziestych w walce z różnymi kacykami prowincjonalnymi i w latach trzydziestych i czterdziestych w wojnie z Japonią.

"Nie mamy obecnie żadnych kontaktów z Tajwanem — powiedział Ten Hsiao-ping — ale nie należy wykluczać, że trzeci raz zawiążemy z nimi współpracę."

Jeden z Amerykanów, poseł Lester Wolff, podkreślił jednak, że przywódca w Pekinie wcale nie wyklucza użycia siły dla — jak to określił — uwolnienia Tajwanu. Wolff powiedział także, iż Pekin nie zgadził swego stanowiska, że dla całkowitej normalizacji stosunków amerykańsko-chińskich Waszyngton musi zerwać swe powiązania z Tajwanem.

Mimo tych zastrzeżeń oświadczenie Tenga, że Chiny Ludowe są skłonne do rozmów z rządem nacjonalistycznym, ma duże znaczenie polityczne.

Z drugiej jednak strony nacjonalisci na Tajwanie odmawiają jakiegokolwiek negocjacji z Pekinem.

Próba Zamachu Na Premiera Japonii

Tokio. (UPI) — W mieście Fukui kierowca samochodu usiłował dokonać zamachu na premiera japońskiego Takeo Fukuda, wjeżdżając całym pędem w jego limuzynę. Zderzeniu zapobiegł osłonowy samochód policyjny.

Zamachowiec zbiegł ze swego samochodu, ale został wkrótce aresztowany. Zidentyfikowano go jako 42-letniego Yoshihiko Uchiyama, szefa administracji prawicowego dziennika "Yamato Shimbun".

Policja stwierdziła, że Uchiyama wykrzykiwał pod adresem premiera uwagi na temat zdymisjonowanego szefa sztabu gen. Hiroomi Kurisu. Niedoszły zamachowiec został oskarżony o naruszenie przepisów drogowych.

Porozumienie

Bangkok (NYT) — Tajlandzki minister spraw zagranicznych Uppadit Pachariyangkun i kambodżański wiceminister spraw zagranicznych Ieng Sary podpisali porozumienie o spacyfikowaniu starć bojowych w tym rejonie i wymianie ambasadorów.

Różowe Liczby i Ponure Fakty

Warszawa (KW) — Główny Urząd Statystyczny opublikował komunikat o rozwoju gospodarki w PRL i o wykonaniu Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego w I półroczu 1978 r.

Ogłoszone liczby przedstawiają się różowo: produkcja przemysłowa wzrosła o 6.2 procent, eksport zwiększył się o 9.3 procent, a powierzchnia mieszkań oddanych do użytku była o 21.7 procent większa niż przed rokiem.

GUS nie odnotowuje natomiast ponurych faktów, jak choćby ten ujawniony niedawno przez Gierka, że coraz bardziej zwiększa się niedostatek w zaopatrzeniu rynku i że coraz trudniej niedostatkowi temu zapobiegać.

Napad Terrorystów Na Ambasadę

Paryż. (UPI) — Trzej uzbrojeni terroryści dokonali napadu na ambasadę Iraku w Paryżu. Po ostrzeżeniu policjantów, strzegących ambasady, jeden z nich zbiegł, dwaj inni wdarli się do gmachu.

Ambasada nie odpowiada na telefony i w chwili oddawania tej depeszy do druku nie wiadomo, czy terroryści trzymają jakiegokolwiek zakładników.

Gmach ambasady, położony w wytwornej dzielnicy 16 Arrondissement, o kilka domów od prywatnej rezydencji prezydenta Valerego Giscard d'Estaing, który wraz z rodziną przebywa na wakacjach, otoczony został kordonem policyjnym. W ostatniej chwili skąpe depesze donoszą, że dwóch pracowników ambasady zostało rannych, a czterech lub pięciu terroryści trzymają jako zakładników.

W ubiegły piątek przed gmachem ambasady Iraku w Londynie, również w wytwornej dzielnicy zachodniej (21 Queens Gate), kobieta-terrorka rzuciła granat pod zaparkowany samochód ambasadora Taha al Dawooda. Terrorystkę aresztowano. W wyniku granatu jeden tylko mężczyzna został lekko ranny. Ambasador opuścił samochód na minutę przed zamachem.

Motywy tego zamachu nie są znane. Są one prawdopodobnie wynikiem wewnętrznych porachunków irackich o charakterze politycznym. W każdym razie policja odrzuca jakiegokolwiek związku pomiędzy tym zamachem i gwałtownym pogorszeniem się stosunków brytyjsko-irackich.

W ub. środę rząd brytyjski zarządził wydalenie 11 irackich dyplomatów, uznanych za agentów wywiadu, Irak odpowiedział wydaleniem 10 dyplomatów brytyjskich.

Piąty Remis

Baguio. (UPI) — Piąta rozgrywka o szachowe mistrzostwo świata Korcznoj-Karpow dwukrotnie przerywana, trwająca 13 i pół godziny i wymagająca 124 posunięć — zakończyła się, jak pierwsze cztery, remisem.

Korcznoj był o krok od zwycięstwa, ale popchnął — zdaniem znawców — "dziecinny błąd."

Korcznoj, który jest uciekinierem z Sowietów i osobistym arcy-wrogiem Karpowa, wystąpił z ustnym protestem, oskarżając lekarza Karpowa — dra Władimira Zoukhara o usiłowanie zahypnotyzowania go.

Zwolennicy Korcznoja wręczyli lekarzowi egzemplarz książki Aleksandra Solżenicyna "Archipelag Gułag," co spowodowało, że Zoukhar pośpiesznie opuścił widowisko. Nieco później swita Karpowa zgodziła się, że dr Zoukhar nie będzie zasiadał w pierwszym rzędzie na widowisku.

Swita Karpowa składa się co najmniej z 20 osób, wśród nich wielu agentów KGB.

W Opracowaniu Przez Rząd Cartera

Krytyczna Ocena Jakości Projektu Przez Sen. Kennedy'ego

Washington. (UPI) — Prezydent Carter przekazał główne dyrektywy sekretarzowi J. Califano odnośnie przygotowania projektu ustawy, która ustanowiłaby społeczny program ubezpieczenia zdrowotnego. Program ten zostałby wprowadzony w życie fazowo, począwszy od roku 1983. Wiadomo jest na razie, że rodziny ubogie w żadnym procencie nie pokrywałyby kosztów otrzymywanej opieki medycznej. Nie postanowiono dotąd jednak, jaki ewentualnie udział — jeśli w ogóle — mieliby średniozamożni w finansowaniu społecznej służby zdrowia.

Sekretarz Dep. Zdrowia, Szkolnictwa i Opieki Społecznej oznajmił, iż otrzymał z Białego Domu 10 głównych wskazówek, którymi ma się posłużyć w przygotowaniu klauzuli, jaką rząd chce przedstawić w Kongresie w przyszłym roku.

Sen. Edward M. Kennedy (D-Mass.) wycofał swoje wcześniejsze poparcie dla propozycji rządowej i sam zgłosił własny projekt uchwały o wprowadzeniu społecznej służby zdrowia. Kennedy skrytykował plan Cartera jako zbyt słaby i bez szans powodzenia w praktyce.

Sekr. Califano — występując w obronie stanowiska rządu w powyższej kwestii — stwierdził, iż Kennedy na przestrzeni lat przedstawił szereg propozycji o uspołecznionej opiece medycznej. Żaden jednak z tych projektów nie przebrnął z powodzeniem przez odpowiednie komitety. Plan, jaki jest natomiast w przygotowaniu — jego zdaniem — ma poważne szanse na uzyskanie aprobaty Kongresu.

Koniec Balonowej Wyprawy

Concarneau, Francja. (UPI) — Dwaj baloniarze brytyjscy, 37-letni Donald Cameron i 34-letni Christopher Davey, którzy wystartowali z Nowej Funlandii z zamiarem przeleciała — jako pierwsi w historii — nad Atlantykiem do Europy zmuszeni zostali w 23½ godziny od chwili startu do wodowania na oceanie.

Lotnicy usiłowali utrzymać się w powietrzu, mimo dziury w powłoce i trudności technicznych. Wyrzucili z gondoli prawie cały ekwipunek, ale nie zdołali podwyższyć pułapu lotu, gdzie spodziewali się napotkać przychylne prądy powietrzne.

Wydobył ich z wody, w odległości zaledwie 117 mil od Brestu, trawler "Elsinor", gondolę i powłokę balonu wydobyl z oceanu inny statek.

Cameron, inżynier lotniczy, i Davey, major brytyjskich wojsk pancernych, przywiezieni do malowniczego portu bretońskiego, Concarneau, byli w dobrym nastroju i nie zrażali się niepowodzeniem.

"Dwóch Amerykanów pójdzie w nasze ślady w ciągu najbliższych 10 dni. Jeżeli im się nie powiedzie, my z całą pewnością ponowimy próbę w przyszłym roku. W czasie obecnej wyprawy nauczyliśmy się wiele, szczególnie jeśli idzie o wykorzystywanie ekwipunku technicznego" — powiedział z uśmiechem Cameron.

Przed nimi wciąż 13 baloniarzy podejmowało — bez powodzenia — próbę przelotu nad Atlantykiem. Cameron i Davey pobili rekord długości przelotu, który według obliczeń ośrodka kontrolnego Bracknell w Anglii wyniósł 1,805 mil morskich.

Groźny Spadek Dolara

Tokio (UPI) — Na giełdzie tokijskiej zanotowano dziś rano groźny spadek wartości dolara amerykańskiego do 190.65 jenów.

KRONIKA TRÓJCOWA

Nabożeństwa

W środę po Mszy św., o godz. 8:00 rano nowenna do św. Józefa w dolnym kościele.

Pierwszy Piątek Miesiąca

Tego tygodnia przypada pierwszy piątek miesiąca. Spowiedzi słuchać będziemy w czwartek rano o godz. 7:00; po południu od 3:00 do 4:00; wieczorem o godz. 7:00. W piątek, Msza św. wieczorem, o godz. 6:30. Po Mszy św. nabożeństwo do Boskiego Serca Jezusowego i Błogosławieństwo z Przenajśw. Sakramentem.

Dollar-A-Month Club

W nadchodzącą niedzielę, jako w pierwszą niedzielę miesiąca przypada

Posiedzenie Klubu Ziemi Rzeszowskiej

Posiedzenie Klubu Ziemi Rzeszowskiej odbędzie się w niedzielę, 6-go sierpnia, o godz. 2-iej po południu, w sali Nowa Polonia, 6103 W. Belmont Ave.

Ważne sprawy i ciekawa korespondencja do załatwienia. Apeluujemy o przybycie na zebranie.

Adam Ocytko, prezes;
Halina Dudzik, sekr.

Chester Golebiowski Awansowany



CHESTER GOLEBIOWSKI

Rada Dyrektorów Drexel National Bank poinformowała o awansowaniu Chestera Golebiowskiego na stanowisko asystenta kasjera.

Chester Golebiowski pracuje dla tego banku od lutego bieżącego roku. Jest absolwentem Uniwersytetu św. Edwarda w Teksasie i Amerykańskiego Instytutu Bankowości. Należy on do Tow. Najśw. Imienia Jezus przy Parafii Sw. Trójcy.

Legal Services

BIURA PRAWNE
JOHN'a ROKACZ
Adwokat, mówiący po polsku, zajmuje się ogólnymi sprawami prawnymi.
Reprezentacja we wszelkiego rodzaju sprawach.
Bez honorarium za wstępną konsultację.
Przyjmujemy także wieczorami.
Telefonować 9 Rano do 5-iej
Po Południu Celem Umówienia Sie
726-0903

POPIERAJCIE SŁOWO POLSKIE!

KUPCIE KALENDARZ ZWIĄZKOWY

W tym roku znajdziecie tam dużo ciekawego materiału, jak: kulisy i zdjęcia z odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, artykuł o przybyciu Kazimierza Pułaskiego do Stanów Zjednoczonych, ciekawą biografię Heleny Modrzejewskiej, nieopublikowaną pracę o przyjaźni Chopina i Mickiewicza, oraz głębszą relację pobytu Sienkiewicza w Ameryce.

Kalendarz Związkowy Na Rok 1978 posiada również Podręcznik Nauki Obywatelskiej — 50 pytań i odpowiedzi w dwóch językach, najcieśniej zadawanych przy egzaminie obywatelskim.

WYTNIJCIE PONIZSZY KUPON, Cena \$4.00
ZAŁĄCAJĄC OPIŁATĘ: Przesyłka + .75
\$4.75

Dziennik Związkowy
1201 N. Milwaukee Ave.
Chicago, Ill. 60622

Zamawiam..... egzemplarzy KALENDARZA ZWIĄZKOWEGO na rok 1978, na co załączam sumę..... (gotówką, czek, przekaz pocztowy).
Imię i Nazwisko.....
Adres.....
Miasto..... Stan..... Zip Code.....

NA C.O.D. NIE WYSYŁAMY.

tak zwana specjalna kolektka "Dollar-A-Month Club." Celem tej ofiary jest umorzenie długu parafialnego. Chętnie i szczerze popieramy tę pracę. Za serdeczną i szczerą współpracę Pan Bóg nam wynagrodzi swoim Błogosławieństwem.

Rocznica Śmierci

Ks. Kazimierza Sztucko, C.S.C.

W następną niedzielę, dnia 6-go sierpnia, o godz. 10:30 rano zostanie odprawiona Msza św. za spókoj duszy śp. ks. Kazimierza Sztucko, C.S.C., długoletniego proboszcza parafii św. Trójcy. Mija już 29 lat od zgonu cenionego przewodnika i kierownika życia duchowego. Na życzenie Połączonych Towarzystw będzie odprawiona Msza św., po której będzie złożony wieniec kwiatów przed grota św. Józefa. Cześć jego świetlanej pamięci i zasługom.

Rocznice Ślubne

W tym tygodniu obchodzą rocznice pojęcia małżeńskiego: Wiktor i Amelia Unger 8-maj; Władysław i Olga

Krzyżak 39-tą. Jubilatów składamy gratulacje i powinszowania dalszego szczęścia oraz Błogosławieństwa Bożego.

Chrześcijańskie Wychowanie

Ważny i na czasie jest zawsze temat wychowania dlatywy. Zasadniczo podwaliny dobrego wychowania mają swoje początki w zaraniu życia. W tej pracy nie można się ociągać i poruszać ten obowiązek innym. Wychowanie dziecka jest odpowiedzialnością w głównej mierze domu rodzinnego. Ojciec i matka są pierwszymi nauczycielami dziecka. Dobry przykład, przystojne zachowanie się rodziców oraz ich sumienne wypełnianie obowiązków życia codziennego pociągają dziecko do naśladowania ich czynów. Gałązkę można nagiąć łatwo i nadać jej kształt odpowiedni. Ale gdy ta gałązka wyrośnie w dąb wielki i silny, jest rzeczą nie możliwą uzupełnić braki i zaniedbania. Czas więc wrócić do bogobojnych zasad w domu rodzinnym, do bliższego i serdeczniejszego współżycia rodzinnego — do spraw Boskich i ludzkich — do ratowania całej ludzkości przed zagładą i kompletną degeneracją.

Zapowiedzi

Do stanu małżeńskiego zamierzają wstąpić następujące osoby: Stanisław Bakulinski, mł. z parafii św. Szczepana i Lucja Cichosz, p. z parafii św. Trójcy. Zapowiedź II.

Pielgrzymka Do Doylestown

Pod egidą J. E. ks. biskupa Alfreda L. Abramowicza i ks. Józefa F. Mytych urządzana jest Druga Roczna Pielgrzymka do Sanktuarium Matki Boskiej Częstochowskiej w Doylestown, Pennsylvanii, od dnia 25-go do 28-go sierpnia, 1978. Rezerwacja na tę pielgrzymkę jest ograniczona do 200 osób. Zainteresowani niech dzwonią na numer 286-6262.

Polska prasa w Ameryce
życiodajnym sokiem
organizacji polonijnych.



BONN. — W pierwszym dniu konferencji ekonomicznej reprezentanci wielu krajów udają się na sesję robienia zdjęć. Od lewej widzimy: premiera Japonii Takeo Fukuda, premiera Włoch Guilio Andreotti, kanclerza Niemiec Helmuta Schmidta, prezydenta Cartera i prezydenta Francji Valery Giscard d'Estaing. (UPI)

Historia Kanady:

Odparcie Amerykańskiej Inwazji

(Canadian Scene) — Władze angielskie miały wiele kłopotów i trudności w obsadzeniu się w Kanadzie, natrafiając niejednokrotnie na wyjątkowo trudne przeciwności — rewolta brytyjsko-amerykańskich kolonii na wybrzeżu Atlantyku przeciwko ojczystemu krajowi była najważniejszą z nich. Amerykanie rozpoczęli swą War of Independence w 1775 r. Celem jej było zdobycie nowej prowincji Quebec. W listopadzie padł Montreal. Po raz drugi w okresie 18 lat Quebec stał się ofiarą artyleryjskiego ostrzału przez oblegającego go nieprzyjaciela.

Największą przeszkodą jaką stanęła naprzeciw Amerykanów były wyjątkowo silne rozbudowane jego fortyfikacje wielkiej cytadeli oraz nieoczekiwana lojalność franko-Kanadyzów w odniesieniu do władz angielskich.

Ta lojalność pozostała niezmienną nawet wówczas, gdy Francja uwikłała się w wojnę po stronie Stanów Zjednoczonych. Nastąpiło to, ponieważ Francja przestała się troszczyć o swych żołnierzy, mieszkających w Kanadzie jeszcze przed 20 laty i z racji, iż Anglicy uszanowali i nie skasowali franko-kanadyjskich instytucji w Quebec Act w 1774. Te powody były właśnie tym, co skłoniło lojalistów franko-kanadyjskich do stania po stronie władz angielskich.

Powstanie Stanów Zjednoczonych miało wielki wpływ, krótki jednak w odniesieniu do Kanady. Najważniejszym było tłumne przybycie i osiedlenie się w niej lojalistów oraz uciekinierów, byłych francuskich osiedleńców z brytyjskiej Ameryki Północnej. Lojaliści byli przeciwnikami bądź też niechętnie odnosili się w stosunku do podjętej walki o niepodległość. Po zawarciu pokoju na obszar Kanady zbiegło ich 35,000—40,000. Większość przejawiająca osiedliła się w rejonach nadmorskich oraz w St. John Valley i oni właśnie utworzyli prowincję New Brunswick, jedną z najbardziej wiernych prowincji Kanady.

Kilka tysięcy lojalistów zamieszkało w Quebec. Otrzymali oni w nim nadania gruntów na brzegach rzeki św. Wawrzyńca, przeważnie na terenie gdzie obecnie przebiega Seaway, w górę od Montrealu do Lake Ontario i na wybrzeżu w pobliżu fortecy La Salle'a Cataraqui, gdzie obecnie znajduje się miasto Kingston.

Ci lojaliści stanowili trzon następnego, stałego osadnictwa wokół Lake Ontario, które na podstawie Constitutional Act, z 1791 roku utworzyło Górą Kanadę (Quebec w tym czasie nazywał się Dolną Kanadą). Ta dziś najludniejsza prowincja, posiadająca przeszło 8,000,000 mieszkańców, była wówczas daleko mniej zaludniona aniżeli Dolna Kanada, Nowa Scotia i New Brunswick.

Dalszą konsekwencją podziału Pół-

Kobierce Wschodnie

W Państwowym Muzeum Etnograficznym w Warszawie otwarto wystawę pn. "Kobierce i tkaniny wschodnie" z kolekcji ofiarowanej przez rodzinę Kulczyckich.

Ekspozycja zgromadziła 70 zabytkowych kobierców z XVII-XIX wieku — perskich, tureckich, kaukaskich, turkmeńskich i wschodnio-turkietańskich, zgromadzonych dzięki trwającej 70 lat pasji zbierackiej Włodzimierza Kulczyckiego i jego syna Jerzego. W ubiegłym roku wdowa po Jerzym — Anna Kulczycka przekazała ten cenny zbiór Muzeum Tatrzańskiemu im. Tytusa Chałubińskiego w Zakopanem.

Henryk Sienkiewicz

Potop (II)

114

(Ciąg dalszy)

Na razie jednak wszystkie umysły były nadzwyczaj tymi wieściami zajęte i zaraz po mszy solennej udano się na tajemną obradę, na którą i Kmicic, za przyczyną królewską, jako przywożący wieści z Częstochowy, dopuszczony został.

Poczęto więc roztrząsać, czy powrót zaraz ma nastąpić, czy go lepiej odłożyć aż do tej chwili, w której wojska nie tylko chęcią, ale i czynem opuszczą Szweda.

Jan Kazimierz położył koniec tym rozprawom rzekłszy:

— Nie o powrocie, wasze dostojności, radźcie ani o tym, jeżeli nie lepiej zwłóczyć jeszcze, bo jam się już o tym z Bogiem i Najświętszą Panną naradzał. . . Zatem oświadczam waszym dostojnościom, że co bądź ma nas spotkać, w tych dniach nieodmiennie osobą naszą wyruszamy. . . Wasze dostojności zaś wysilajcie jeno koncepty i rad nie skapcie, jak najbezpieczniej i najsluszniej powrót uskutecznić.

Rozmaite więc były zdania. Jedni mówili, aby nie ufać zbyt panu marszałkowi koronnemu, który raz już wahanie i nieposłuszeństwo okazał, gdy korony, zamiast cesarzowi do przechowania według rozkazu królewskiego oddać, do Lubowli uwiózł. — Wielka (mówili) jest pycha i ambicja tego pana, a gdy jeszcze osobę królewską w swym zamku mieć będzie, kto wie, co pocznie, czego za swe usługi nie zażąda i czy całej władzy w ręce swe uchwycić nie zechce, aby nad wszystkimi górować, i nie tylko całego kraju, ale i majestatu być protektorem.

Ci tedy radzili, aby król, poczekawszy na odstąpieniu Szwedów, do Częstochowy się udał, jako do miejsca, z którego łaska i odrodzenie spłynęły na kraj. Lecz inni odmienne wygłaszali zdania.

— Jeszcze Szwedzi stoją pod Częstochową, a choć jej za łaską bożą nie zdobędą, przecie dróg wolnych nie ma. Tamte okolice wszystkie w rękach szwedzkich. Stoi nieprzyjaciel w Krzepicach, w Wieluniu, w Krakowie, nad granicą także znaczne siły są rozłożone. A w górach, na węgierskiej rubież, gdzie Lubowla jest położona, nie masz innych wojsk, prócz wojsk marszałka, i Szwedzi nigdy tam nie zapuszczali się dotąd, nie mając na to dość ludzi ani odwagi. Z Lubowli bliżej przy tym na Ruś, która od zajęcia nieprzyjacielskiego wolna, do Lwowa, który nie przestał być królowi wierny, i do Tatarów, którzy wedle wiadomości w pomoc idąc, tam właśnie na rezolucję królewską czekają.

— Quod attinet pana marszałka (mówił biskup krakowski), ambicja jego już tym nasyciona będzie, iż pierwszy króla w swoim starostwie spiskim przyjmie i pierwszy opiekę go otoczy. Władza przy królu pozostanie, a pana marszałka sama nadzieja tak wielkich przysług zadowolni; jeżeli zaś zechce wiernością nad wszystkimi górować, to czyli wierność jego z ambicji, czy z miłości ku panu i oczywiście wypłynie, zawsze majestat znaczne korzyści stąd odniesie.

To zdanie zacnego i doświadczonego biskupa wydało się najsluszniejsze; uchwalono więc, że król przez góry do Lubowli, a stamtąd do Lwowa, lub gdzie by kazały okoliczności, wyruszy.

Obradowano także i nad dniem powrotu, ale wojewoda łączycki, który właśnie od cesarza był wrócił, do którego w poselstwie o pomoc był wysyłany, uczynił uwagę, że lepiej jest terminu ścisłego nie wyznaczać i samemu królowi decyzję zostawić, a to dlatego, ażeby wieść się nie rozeszła i nieprzyjaciela nie zostali przestrzeżeni. Stanęło tylko na tym, że król wyruszy w trzysta koni wybranej dragonii pod wodzą pana Tyzenhauza, który choć młody, miał już reputację wielkiego żołnierza.

Lecz niemal ważniejsza jeszcze była druga część obrad, na której z powszechną zgodą zawotowano, iż po przybyciu do kraju cała władza i kierunek wojny przejdzie w ręce króla, któremu szlachta, wojsko i hetmani we wszystkich posłuszni być mają. Mówiono też o przysięgach i przytaczano powody tych nagłych nieszczęść, które jako potop w tak krótkim czasie cały kraj zalały. I sam prymas nie inną tego podawał przyczynę, jak nierząd, brak posłuchu i zbyt sponiewieranie władzy i majestatu królewskiego.

Słuchano go w głębokim milczeniu, bo każdy rozumiał, że tu o losy Rzeczypospolitej chodzi i o wielkie, niebywale dotąd w niej zmiany, które by mogły jej dawną potęgę przywrócić, a których zwłaszcza od dawna pragnęła mądra i miłująca przybraną ojczyznę królowa.

Płynęły więc z ust dostojnego księcia Kościoła słowa jak grzmoty, a w słuchaczach dusze otwierały się prawdzie, jako kwiaty otwierają się słońcu.

— Nie przeciw starodawnym wolnościom się oponuję — mówił prymas — ale przeciw onej swawoli, która własnymi rękoma własną ojczyznę zarzyna. . . Zaiste, zapomniano już w tym kraju różnicę między wolnością i swawolą, i oto, jak zbyt rzadkość boleścią, tak wyuzdana wolność niewolą się zakończyła. Do jakiegoż obłędu doszliście, obywatele tej prześwietnej Rzeczypospolitej, iż ten tylko między wami za obrońcę wolności uchodzi, który hałas czyni, sejmy rwie i majestatowi się przeciwi, nie wtedy, gdy trzeba, ale wtedy, gdy temuż majestatowi o zławienie ojczyzny chodzi? W skarbie naszym dno skrzyni widać, żołnierz, niepłatny, u nieprzyjaciela lafy szuka; sejmy, jedyny fundament tej Rzeczypospolitej, na niczym się rozchodzą, bo jeden swawolnik, jeden zły obywatel, dla prywaty swej, rady pomieszać może. Jakaż to wolność, która jednemu przeciw wszystkim oponować pozwala? . . . Zali ta wolność dla jednego nie jest niewolą dla wszystkich? I gdzieśmy to doszli w zażywaniu tej wolności, jakież to ona smakowite fructa wydała? . . . A oto, jeden słaby nieprzyjaciel, nad którym przodkowie nasi tyle świetnych wiktoryj odnieśli, teraz sicut fulgur exit ab occidente et paret usque ad orientem. Nikt mu się nie oparł, zdraycy heretycy mu pomogli i wszystko posiadał, wiarę prześladował, kościoły hańbił, i gdy mu o wolnościach waszych prawicie, on miecz wam pokazuje! . . . Oto na co wam wyszły wasze sejniki, wasze wetowanie, wasza swawola, wasze konfundowanie na każdym kroku majestatu! . . .

(Ciąg dalszy nastąpi)

Eight Top Blouses

Printed Pattern



It's the blouse above all in fashion this year! From peasant-pretty gathers to classic to ruffles to bow ties—all the top styles are here.
Printed Pattern 4771: Misses Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18. Size 12 (bust 34) basic shirt 2 1/8 yards 45-inch fabric.
\$1.50 for each pattern. Add 35¢ for each pattern for first-class airmail and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th st., New York, N.Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Look prettier on LESS MONEY—send for our NEW SPRING-SUMMER PATTERN CATALOG. See the new soft dresses, blouses, skirts, pantsuits, more. Plus free pattern coupon. Send 75¢ 107-Instant Sewing Book \$1.00 106-Instant Fashion Book \$1.00 105-Instant Crochet Book \$1.00 126-Thrifty Flower Book \$1.50

Kronika Harcerska

"Do Dziecka Swego Mów Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Wolność Nie Ma Ceny

W dniu 1 sierpnia 1944 r. w Warszawie rozgorzały walki o wolność. Zryw miłości — Polski i wolności objawił się — jako płomień na licach stolicy. Do walki stanęli wszyscy: starzy, młodzi i dzieci — kierowani tym, co było w ich sercach, przekazywane z pokolenia na pokolenie od tysięcy lat — umiłowanie wolności, odczynny i gotowość poniesienia każdej ofiary dla tych wartości.

Obok żołnierza Armii Krajowej walczyla ludność cywilna.

W pierwszych szeregach walczących wszędzie widziało się harcerskie Szare Szeregi — Bataliony "Żółka", "Parasol", "Wigry", harcerki z "Bądź Gotów", Hufce Polskie. Najmłodszy — Zawiszczy — stanęli do służby jako listonosze Walczącej Warszawy.

Nie wchodząc w trudne rozważania na temat celowości zrywu, oddajemy hołd bohaterstwu walczącym samotnie przez dni 63.

Cześć tym, którzy ofiarą swego życia i krwi świadczyli o umiłowaniu wolności i Polski.

Choć Nas Burze Życia Po Świecie Rozwieja"

Trudno jest mi doliczyć się tych lat minionych od mojej ostatniej funkcji na koloniach hufca "Warta", ale w tym roku jak i poprzednim miałam okazję pojechać na kolonie i mile wspominać moje lata zuchowania.

W gronie "starszych zuchów" jak: d-ha M. Widomskiego, d-ha Z. Ko-

Często mamy zapytania od naszych Czytelników: —

"Gdzie Mogę Kupić Dziennik?"

Podajemy poniżej kioski i sklepy, w których rozprowadzany jest Dziennik w południowo-zachodniej części miasta według trasy kierowcy Nr. 1 —

2701 W. Cermak
2700 W. 23rd Street
2300 S. Sacramento
S.W. Store 22nd & Kedzie
26th & Homan
26th & St. Louis
26th & Pulaski
2802 S. Kolin
4311 W. 28th Street
3940 W. 31st Street
3904 W. 47th Street
4110 W. 47th Street
4101 W. 47th Street
4145 W. 47th
5078 S. Archer Ave.
4884 S. Archer Ave.
4455 S. St. Louis
Archer & Kedzie
3224 W. 47th Street
4600 S. Richmond
4501 S. Sacramento
2933 W. 43rd
4300 S. Mozart
4129 S. Archer Ave.
Archer & Sacramento
4264 S. Archer
4024 S. Albany
4456 S. California
4600 S. Fairfield
4630 S. Rockwell
5605 S. Pulaski
5620 S. Pulaski
5754 S. Pulaski
2600 W. 47th Street
2416 W. 47th Street
S.W. Western & 51st
2744 W. 55th Street
5200 S. California
63rd & California
5460 S. Kedzie Ave.
5806 S. Pulaski
6356 S. Pulaski
4058 W. 59th Street
4434 W. 59th Street
5725 S. Archer Ave.
5144 S. Long
6150 W. Archer
5200 S. Mobile
6456 S. Archer Ave.
6657 S. Archer Ave.
6743 W. Archer
7147 S. Archer Ave.

W Cicero i Berwyn

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

jest do nabycia w następujących sklepach i kioskach:

1246 S. 50th Ave.
5400 W. 31st St., Cicero
4901 W. 30th Street
5029 W. 29th St., Cicero
2028 S. Laramie
Central Ave. & Cermak Rd.
Austin & Cermak
22nd & Oak Park

(Prosimy wyciąć i zachować.)

busa i kierownika kolonii d-ha T. Więcka jak i wszystkich dzielnych zuchów spędziłam wspaniały tydzień zuchowania. Według mego zdania kolonia była bardzo udana (w tym roku pod każdym względem). Uważam, że program był doskonały, bo cykle: indianina, leśnika i żołnierza wspaniale nadawały się na akcję letnią, o wiele lepiej, niż np. cykl krakowianka.

Jestem pełna uznania dla wodzów, kierownika i "super-zucha" d-ha Mariana W. Nie wyobrażam sobie kominków bez niego.

Jako osoba nie biorąca czynnego udziału w normalnym życiu harcerskim, pozwól sobie dodać kilka spostrzeżeń, które wspominałam starszym zuchom na kolonii.

Uważam, że odbieranie obietnicy i wręczanie gwiazdek zuchom nie powinno się odbywać przy ognisku. Sądzę, że taki zuch, który przeżyje takie trzy obrzędy, kiedy wreszcie zostanie harcerzem i będzie składał przyrzeczenie w podobnych okolicznościach, niestety wówczas nie odczuje i nie przeżyje głębi przyrzeczenia i otrzymania Krzyża Harcerskiego.

Zauważyłam także w naszym hufcu "Warta" pewną lukę w hierarchii, na którą nie cierpi hufiec żeński. Chodzi mi tu o brak sił w tak zwanym "średnim wieku", bo są młodzi drużynowi i po tym grono starszych, oddanych i doświadczonych instruktorów. Wiem, że są na terenie Chicago osoby, któreby mogły wypełnić tę lukę. Co się stało np. z Andrzejem i Genkiem G., Bogdanem C., Adamem K., Romanem J., i innymi z lat 1953 i dalszymi?

Jeśli kiedyś należeli do harcerstwa i czerpali z niego dawne przeżycia — to teraz będąc na terenie Chicago mogliby coś z siebie dać i wypełnić tę lukę.

Dodam jeszcze jedno zdanie — za zdrowoszczę Wam możliwość zuchowania i jak wrócić do piasków irańskich mile będę Was wszystkich wspominać.

Marta Sztarnal-Golubiec

Podłuchane
"Druhu, czy ja nie mogę zawsze być zuchem?"

"Druh jeszcze ma możliwości zrobienia kariery jako śmieciarz chicagowski!" odpowiedź — "oj nie, bo u nas trzeba być partyjnym, by takie stanowisko mieć".

"Druhowi i Paniom nic nie płacą? ... To Druh musi nas bardzo kochać, by za darmo z nami pracować".

"Ta pani to prawdziwa Pani! Ona samochodem z domku nad jeziorem jeździ do pracy ..."

"... W Tinley Parku "za Franciszka Józefa" — Panie nie podawały naleśników z truskawkami".

M.S.G.

"Święta Zieleń"

W Indiach, jak wiemy, są "święte krowy", ale o tym, że w innym kraju jest "święta zieleni" — dowiedzieliśmy się od Janusza i Marka, którzy od dwu lat przyjeżdżają na nasze kolonie do Ośrodka Harcerskiego z Iranu.

Oni to są tak zachwyceni zielenością terenu i możliwością pohaniania swobodnie po trawie, pobiegania między drzewami, dotykania każdej zielonej roślinki, że zdaje się, iż pragną "wchłonać w siebie" jak najwięcej zieleni, by starczyło jej w ich oczach na cały dalszy rok, zanim znów przyjadą tu po nowy jej zastrzyk.

Iran — kraj piasków, kraj o ogromnym braku wody, a co za tym idzie i zieleni. Dlatego zieleni jest w wielkim poszanowaniu. Tam nie wolno stąpać po z trudem utrzymanym trawniku, bo gdybyś popróbował, zaraz usłyszysz gwizdek policjanta, który strzeże parku. Tam nie zetniesz nawet bardzo chorego drzewa zanim nie otrzymasz pozwolenia odpowiedniej władzy, bo inaczej placisz karę nawet do \$700.

Nic więc dziwnego, że Janusz i Marek polubili nasz Ośrodek i chętnie doń wracają. Dziwią się też, niektórym, którzy tej zieleni nie kochają tak jak oni.

Bóg Zapłać

Zarząd Obwodu składa serdeczne Bóg zapłać za dar \$10, p. M. Bucinską, \$5 — pp. Florczykowi, Pawłowi i Wołoskiemu.

Donacje przeznaczamy na Harcerski Fundusz Szkoleniowy.

Pierwsza Dama Chicago Heather Bilandic



W związku z przypadającą w tym miesiącu (dokładnie 15 lipca) pierwszą rocznicę ślubu pp. Bilandiców, w Chicago Tribune ukazał się specjalny artykuł poświęcony Heather Bilandic. Artykuł ten napisała Cheryl Lavin. Poniżej podajemy naszym czytelnikom zmodyfikowaną wersję tego artykułu.

Heather Morgan Bilandic jest jedyną córką bogatego przedsiębiorcy pracującego w United States Gypsum Co. Otrzymała ona nadzwyczaj staranne wykształcenie. Jako młoda dziewczyna uczęszczała do szkoły prywatnej w Evanston, później kształciła się w Smith College w Massachusetts i Cordon Blue w Paryżu. Studiowała tam historię sztuki.

Heather zawsze dystygnowana, świetnie ubrana, spokojna w 35 roku swego życia przy boku swego o 20 lat starszego męża jest pierwszą damą Chicago.

Po ukończeniu szkoły zaczęła pracować w biurze mayorowa jako "public relation" w programie dla młodzieży. Dzięki swym niezwykłym zdolno-

Spotkanie z Prof. F. Mochą

Staraniem Polskiego Klubu Artystycznego zorganizowano spotkanie z prof. Frankiem Mochą, w związku z wydaniem, pod jego redakcją, książki pt.: "Poles in America: Bicentennial Essays." Spotkanie to odbędzie się w niedzielę, 6 sierpnia, o godzinie 3 po południu w Finnegan Auditorium, Damen Hall, Uniwersytetu Loyola. Wezmą w nim też udział: Stefania Gondek, ks. Lawrence Biondi, dr Edward Różański, Antoni Kuzniewski.

Wstęp wynosi 2 dolary (studenci 1 dolar).

Zebranie Placówki 2 SWAP

Powakacyjne zebranie Placówki 2 Stow. Weteranów Armii Polskiej odbędzie się w niedzielę 6-go sierpnia o godz. 2 po południu w domu własnym. Apelujemy do członków o przybycie na zebranie, ponieważ mamy dużo spraw do załatwienia. Zbliża się zjazd koleżeński, musimy wybrać delegatów.

Mieczysław Danielewicz, adiutant Ks. James Suchocki Proboszczem w Rzymie

Rzym. (NC) — Ks. James A. Suchocki, proboszcz par. św. Józefa w Manistee, Mich., w Diecezji Gaylord, został mianowany proboszczem rezydentem w North American College na rok akademicki 1978-79. Jest to uczelnia, kształcąca kapłanów amerykańskich.

Nominację ogłosił w Rzymie ks. prałat Harold P. Darcy, rektor wspomnianego Kolegium.

Wystawa "Polacy w St. Zjednoczonych"

W bibliotece Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego otwarta została wystawa "Polacy w Stanach Zjednoczonych". Prezentuje ona fotografie wybrane z prac nadesłanych na konkurs fotograficzny zorganizowany w środowiskach polonijnych z okazji 200-lecia Stanów Zjednoczonych oraz kiosków i czasopisma wydawane w Polsce i USA dla środowisk polonijnych.

ściom i ambicji szybko awansowała na kierownicze stanowisko w Chicago Council of Fine Arts.

W tej instytucji wybiła się jeszcze bardziej. Dzięki jej inicjatywie zorganizowano wycieczki po Chicago, wydano pierwszy przewodnik po śródmieściu Chicago, ze szczególnym uwzględnieniem wszystkich rzeźb znajdujących się na różnych placach miasta. Ona też zorganizowała specjalną budkę informacyjną w Daley Center. Można tam otrzymać aktualne informacje o różnego rodzaju imprezach odbywających się w Chicago. Wystarczy tylko zadzwonić na numer: — F-I-N-E-A-R-T-S.

Mieszkańcy miasta właściwie po raz pierwszy zauważyli tę "kruchą, słabą kobietę o żelaznej sile" — jak ją określiła jedna z koleżanek, na uroczystości zaprzysiężenia mayorowa Bilandica jako tymczasowego mayorowa miasta. Przedstawił ją wtedy jako "drogiego przyjaciela". Od tego czasu rozpoczęły się domysły i spekulacje na temat "drogiego przyjaciela". Sama Heather twierdzi, że znali się z Bilandiciem dość długo. Po mału znajomości przypadkowa, w miejscu pracy, przekształciła się w spotkanie między dwójgim ludźmi na randkach. Heather zdecydowała się wyjść za mąż za człowieka, który stał na czele jednego z największych miast Ameryki.

Pomagała więc swemu przyszłemu mężowi w jego kampanii wyborczej. Stosunkowo niesmiało, często unikając reporterów, nadawała odmienne ton zebraniom. Potrafiła znaleźć się w każdym środowisku. To prawdopodobnie zjednało jej szacunek i podziw społeczeństwa.

Panna z towarzystwa, o wykształceniu typowo skierowanym na sztukę, umiała bawić się na lokalnych piknikach, zartować z ludźmi różnego pochodzenia, o różnych zapatrywaniach. Z pięknego apartamentu mieszczącego się na "Złotym wybrzeżu" przeniosła się w dzielnicę typowo etniczną, dzielnicę, w której urodził się i wychował jej mąż.

Pp. Bilandic mieszkają w domu tuż obok rodzinnego Mayorowa, w którym mieszka jego matka z córką i synami. Heather stwierdziła, że ta bezpośrednia bliskość rodziny męża okazała się dla młodego małżeństwa — "błogosławieństwem". Jeden z braci pomaga bowiem w pracach w ogródku, a drugi jeżeli potrzeba, chętnie naprawi drobne uszkodzenia. Matka natomiast często podrzuci jakąś atrakcyjną potrawę, najprawdopodobniej tę, którą szczególnie lubi jej syn.

Młodzi małżonkowie większość wolnego czasu spędzają w domu. Pani Bilandic lubi gotować, a podobno jej mąż jest chętnym pomocnikiem w kuchni. Heather Bilandic zamieniła ważne stanowisko w administracji na "posadę" żony i gospodyni. Jak twierdzi, bardzo jej to podoba. Bierze też udział we wszystkich poczynaniach sąsiadów. Pomaga więc w zakładaniu ogrodów, biega wraz z Mayorem w dorocznych maratonach miejskich, a ostatnio prowadzi lekcje gotowania w gmachu Peoples Gas.

Drugi rok swego małżeństwa pp. Bilandic rozpoczynają oczekiwaniem na potomstwo. Mayor uznaje swą żonę za prawdziwą Lady i oboje są szczęśliwi.

(AR)

PUNO Rozpoczyna Wykłady

Oddział Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie (PUNO) — Studium Historii i Kultury Polskiej rozpoczyna wykłady w sobotę, 12 sierpnia b.r. o godz. 11:45 w sali Nr. 2, Copernicus Center, 3160 N. Milwaukee Ave., Chicago, IL 60618.

Wykłady Studium trwają 5 godzin i odbywają się co drugą sobotę. Mogą brać w nich udział studenci zwyczajni i wolni słuchacze, bez względu na wiek (od gimnazjum do wieku emerytalnego włączając), którzy już wysłuchali 1-szy semester od stycznia do czerwca b.r., jak również nowi kandydaci, którzy już powinni się zgłaszać pisemnie na poniższy adres.

Wykłady 12 i 26 sierpnia i częściowo 9 września będą powtórzeniem 1-go semestru i omówieniem prac egzaminowych.

Przypominamy, że Studium Historii i Kultury Polskiej przygotowuje do egzaminów i dyplomów w PUNO i prowadzi wykłady w działach:

- (1) Historii Polskiej, włączając historię Polski Podziemnej w latach 1939-45 oraz Polskich Sił Zbrojnych zagranicą;
- (2) Historii języka i literatury polskiej w porównaniu z innymi językami i literaturami narodów Europy Środkowo-Wschodniej;
- (3) Kultury duchowej narodu polskiego włączając filozofię i główne prądy umysłowe;
- (4) Kultury materialnej włączając architekturę i sztukę ludową.

Kilka lat temu Polski Uniwersytet na Obczyźnie z siedzibą w Londynie

"Karnawał Zdrowia"

Oddział Biblioteki Miejskiej przy ulicy Damen (mieszczącej się pod numerem 2056 N. Damen), organizuje Karnawał Zdrowia, który odbędzie się w sobotę, 12 sierpnia, o godzinie 11 rano do 4 po południu. W ramach imprezy odbędą się bezpłatne badania ciśnienia krwi, zatrucia ołowiem, badania słuchu.

W części artystycznej odbędzie się przedstawienie kukiełkowe, pokaz filmów, różne gry i zabawy. Po dokładnej informacji można telefonować na numer: 486-6022.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Zawiadomienie Biura Sekretarza ZNP

Zawiadamia się niniejszym, że wskutek przedwczesnej śmierci dyrektorki ZNP Stanisławy Nieder, w dniu 12 lipca 1978 r., powstał wakans na urzędzie Dyrektora Obwodu "F".

Obwód dyrektorski "F" obejmuje terytorium Okręgu Komisarskiego nr 11, do którego należy południowa część stanu Indiania, południowa część stanu Indiana, południowa Nebraska, Kansas, Arkansas, Texas, Colorado i Florida; Okręgu Komisarskiego nr 14, do którego należą stany: Wisconsin, Iowa, Minnesota, północny Półwysep stanu Michigan, North Dakota oraz Okręgu Komisarskiego nr 16, do którego należą stany: California, Oregon, Washington i Arizona.

Zgodnie z przepisem par. 98 (17) Konstytucji i Ustaw Związkowych w brzmieniu przyjętym przez Sejm z roku 1975, wakans na urzędzie wybiegalnym Dyrektora wypełnia Zarząd Centralny na najbliższym regularnym posiedzeniu większością głosów.

Kandydat na wybieralny urząd Dyrektora musi mieć kwalifikacje przewidziane w paragrafie 78 Konstytucji.

Członkowie Związku posiadający wymagane kwalifikacje i pragnący kandydować na urząd Dyrektora Obwodu "F", mogą składać podanie na formularzach zatwierdzonych przez Zarząd Centralny na ręce Sekretarza Związku najpóźniej do dnia 1 września 1978 r. Podania opatrzone

obchodził 25-lecie powstania. Celem jego było i jest udostępnienie polskich studiów, w pierwszym rzędzie humanistycznych, Polakom rezydentom po świecie. Pierwszym rektorem Uniwersytetu był śp. prof. Tadeusz Brzeski, b. rektor Uniwersytetu Warszawskiego. Obecnie rektorem jest prof. dr Tadeusz Sulimirski.

Po dalsze informacje należy zwracać się do:

Prof. dr M. Bida
Dyrektor Studium
3347 W. Potomac Ave.
Tel. (312) 342-5837

Poszukiwani

Przez Czerwony Krzyż

Następujące osoby poszukiwane są za pośrednictwem Czerwonego Krzyża. Piotr Nikolajewicz Ben, poszukiwany jest przez brata Dmitri Ilkovicza Ljubitskiego; Jan Czech przez żonę Marię Czech; Wasył lub Wacław Kudytn przez ojca Józefa Kudytna; Maria Petschite przez siostrę Ajotę Kalkiene; Zofia Aleksandrowna Tarzyńska przez szwagierkę Jevgenię Fominichnę Verbitską; Władysław Wietawski przez siostrzenicę Stanisławę Brodrńska.

Ktokolwiek wie o losie wymienionych proszony jest o skontaktowanie się z Foreign Inquiry Service Department of the American Red Cross, 43 E. Ohio Street, Chicago, Illinois 60611; telefon: 440-2110.

Polska Flota Handlowa

W ostatnich 7 latach tonaż polskiej floty handlowej osiągnął ponad 4 mln 300 tys. ton. Średni wiek statków sięga już ok. 12 lat. Zasadnicza modernizacja jest więc kwestią nie tak odległej przyszłości. 15 statków, jakie będą wybudowane do r. 1980, to jednostki specjalistyczne, gdyż tylko dla takich istnieje przyszłość w żegludze liniowej. Najbliższym nabytkiem będzie 16-tysięcznik, semikontenerowiec "Józef Conrad-Korzeniowski". JW najbliższych tygodniach wejdzie on do eksploatacji na linii dalekomorskiej. Stocznia szczyńska zbuduje jeszcze 3 jednostki z tej samej serii.

Wycieczka Gminy 91 ZNP Do Obozu w Yorkville

Okręg 13-ty ZNP zamówił niedzielę 13-go sierpnia b.r., jako dzień spotkania się wszystkich Związkowców oraz przyjaciół w Obozie Młodzieżowym Okręgu 12-go i 13-go ZNP w Yorkville, Ill.

Prośbę o formularz i wszelką korespondencję związaną z wypełnieniem wspomnianego wakansu należy adresować do:

MRS. LOTTIE KUBIAK,
Sekretarz Zw. Nar. Polskiego,
6100 N. Cicero Avenue,
Chicago, Illinois. 60646

Wycieczka Gminy 91 ZNP Do Obozu w Yorkville

Okręg 13-ty ZNP zamówił niedzielę 13-go sierpnia b.r., jako dzień spotkania się wszystkich Związkowców oraz przyjaciół w Obozie Młodzieżowym Okręgu 12-go i 13-go ZNP w Yorkville, Ill.

Gmina 91 ZNP zwraca się do Grup należących do Gminy 91-ej (850, 877, 1424, 1612, 1792 i 2514), aby przybyły do Obozu.

Komisarz Okręgu 13-go, K. Musielak i komisarka W. Kolman wraz z komitetem przygotowują odpowiedni program aby wszystkich mile zabawić.

Kto by z delegatów nie miał transportacji jest proszony dzwonić do sekr. kom. zabaw, pani Buczkowskiej, telefon 283-4957, nie później jak w środę 9-go sierpnia, b.r.

Aleks Pestrak, prezes
Zofia Buczkowska, sekr. kom. zabaw
Stanisław Kaldus, sekr. prot.

Świetna Okazja

Dobre wynagrodzenie.

Dogodne godziny.

WYSZKOLIMY na miejscu ludzi, którzy potrafią szyć i damy im możliwość zdobycia zawodu wykańczania futer.

Płacimy za cały okres nauki.

5 dni w tygodniu. 7 godzin dziennie.

Prosimy telefonować:

337-4841

Pytać o Neil Dehner

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622



JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZECZĄCZĄ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe	Wydanie	Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe	Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25		Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00	
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75		Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50	
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00		Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00	
Miesięcz. (1 mo.) 5.00					
W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Codziennie (Single Daily Copy)25c			W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Weekendowy (Single Week-End)30c		

Karzełek w Roli Mocarstwa

Kubański Fidel Castro, który opanował swoje wyspiarskie państwo przez rewoltę zbrojną, maskując dobrze ideologiczne zamierzenia, a utrzymuje się przy władzy tylko dzięki sowieckiej pomocy, wystąpił z zasadniczym przemówieniem w miejscu, gdzie 26 lipca 1953 r. rozpoczął swoją walkę. Castro przemawiał do żołnierzy garnizonu w Santiago de Cuba. Wśród słuchaczy była i delegacja Organizacji Wyzwolenia Palestyny ze swoim przywódcą Yasserem Arafatem. To też Castro zajął się w przemówieniu i sytuacją na Środkowym Wschodzie.

Osobliwie wyglądają założenia polityczne Kuby, jakie przedstawił Castro, oczywiście atakując przede wszystkim Stany Zjednoczone. Castro bowiem nadyma się, jakby Kuba była mocarstwem, uprawnionym do decydowania o polityce w skali światowej, gdy w rzeczywistości jest przecież po prostu sługusem imperialnych ambicji Sowietów.

Przemówienie Castro naszpikowane było typowo sowiecką frazeologią o imperializmie, kolonializmie, rasizmie i faszyzmie. Castro używał też określenia "neo-kolonializm", a

przecież właśnie sowieckie posunięcia na terenie Afryki, jak i sowiecką rolę w Europie Środkowo-Wschodniej można doskonale scharakteryzować jako "neo-kolonializm", a Kuba jest narodził się z Sowietów w utrzymywaniu tego "neo-kolonializmu".

"Nie można być neutralnym w walce Arabów o odzyskanie okupowanych obszarów oraz w uznaniu praw Palestyńczyków" — grzmiał Castro ku zadowoleniu delegacji palestyńskiej, a następnie wystąpił z atakiem na amerykańskie koncepcje obrony praw ludzkich. Castro zarzucił, że koncepcje te propaguje "imperium", w którego życiu występują takie zjawiska jak... mafia, gawroni, prostytutka młodocianych, szpiegostwo CIA, plany bomby neutronowej... A do tego "milionery i żebracy", dyskryminacja czarnych.

Castro zarzucił Stanom, że utrzymują siły zbrojne w świecie, łącznie z Panamą i bazą morską w Guantanamo na terenie Kuby, gdzie Amerykanie uważani są za niepożądanych. Słowem cała ta tyrada antyamerykańska miała służyć na użytek mocodawców Castro w Moskwie, jak i na użytek Palestyńczyków.

"Kupujcie Wyroby Krajowe"

Nie trzeba być ekonomistą ażeby zrozumieć związek między deficytem handlowym, spadkiem wartości dolara, bezrobociem i zalewem kraju przez obce wyroby. Do tego zalewu w większym stopniu przyczyniają się władze federalne i stanowe niż firmy prywatne.

Przedstawiciel przemysłu stalowego twierdzi, że z 4 ton stali użytych do budowy dróg 1 tona pochodzi z importu, z 5 ton stali użytych do budowy gmachów rządowych 1 tona pochodzi z importu. Rząd federalny i rządy stanowe przyczyniły się do utraty pracy przez 32,000 robotników stalowni.

Ujawnienie tych danych wywołało silną reakcję w stanach produkujących stal. Legislatura Pensylwanii uchwaliła ustawę, którą gubernator podpisał, nakazującą używanie wyłącznie stali amerykańskiej do budowy dróg i wszystkich innych budowli finansowanych przez stan.

Zakup 40 wschodniemieckich maszyn do pisania dla biur stanowych wywołał silną reakcję w legislaturze Arkansas. Jeden z senatorów zagroził wniesieniem projektu ustawy zabraniającej instytucjom stanowym i firmom prywatnym, zaopatrującym agencje stanowe, kupowania wyrobów zagranicznych. Martwimy się deficytem handlowym i spadkiem wartości dolara, mówili senator, tymczasem rząd stanu Arkansas kupuje wyroby wschodniemieckie.

Władze federalne i stanowe tłumaczą się, że są zobowiązane urządzić przetargi i dawać zamówienia firmie, która oferuje najniższą cenę. W dodatku od opracowania planów i ich zatwierdzenia do wykonania upływa sporo czasu. Inflacja sprawia, że koszt wykonania pracy jest znacznie wyższy od przewidzianego.

Wojna o Palenie Papierosów

Dla przemysłu tytoniowego, ciągnącego zyski z produkcji różnego typu wyrobów tytoniowych, Sekretarz HEW, Joseph Califano, jest Wrogiem Nr. 1, ponieważ prowadzi kampanię przeciw paleniu. Toczy się więc wojna z Califano, a głównym rzecznikiem interesów producentów jest "Tobacco Institute".

Gdy Califano wystąpił do Kongresu z raportem o szkodliwych skutkach palenia papierosów dla zdrowia kobiet, wspomniany Instytut zareagował ostro, zarzucając Califano, że jego raport dla Kongresu jest "klasykcznym przejawem uprzedzeń i opuszczeń", a do tego nie bierze pod uwagę, że badawcze podstawy raportu są krytycznie oceniane pod względem naukowym.

Trudno jest laikowi wyznawać się w słusznosci podnoszonych przez obie strony w sporze argumentów. Jasne jest, że antytytoniowa kampania uderza w interesy przemysłu, to też nie dziwnego, że nie żałuje on funduszy na przeprowadzenie własnych badań, mających przynieść argumenty dla zwalczania badań i ustaleń przeciwników palenia papierosów.

Nie jest to zresztą zagadnienie jedyne, gdy dochodzi do konfliktów interesów, a zwalczające się strony poszukują podbudowy i uzasadnienia dla swoich stanowisk właśnie w różnego rodzaju raportach, wysuwających argumentację, mające wynikać z badań naukowych. Wiadomo też, że tego typu badania "na zamówienie" mają na celu przede wszystkim podtrzymanie tych tez zainteresowanych, które byłyby korzystne dla ich zasadniczego stanowiska.

Tak też jest z najnowszym fragmentem tej wojny papierosowej. Sekretarz Califano uderzył w wielki dzwon, powołując się na badania, jakie zostały przeprowadzone w zakresie szkodliwości palenia tytoniu przez kobiety. "Tobacco Institute" krytykuje raport, podając na uzasadnienie swoich oświadczeń również elementy, opierające się na badaniach, oczywiście innych. Mamy tu więc klasyczny stan rzeczy: "Gdy dwaj mówią to samo, nie jest to to samo", jak głosi łacińska formuła.

To i Owo

Firma brązownicza "Bracia Łopieńscy" należy do najstarszych, wciąż działających warszawskich zakładów. Powstała przed 116 laty, a jej wyroby, zawsze o wysokim poziomie, znajdowały uznanie zarówno u klientów, jak i na licznych wystawach krajowych i zagranicznych.

Bieżniew przybył do Mińska, stolicy Białorusi, z min. obrony, marsz. Usinow, by udekorować Mińsk orderem Lenina i medalem "Złota Gwiazda" za zasługi w wojnie z Niemcami hitlerowskimi.

Odnaczenie jest nieco spóźnione, 33 lata po zakończeniu wojny.

Najmłodszym abiturientem w dziejach jest Libańczyk, Michel Rebeiz. Choć ma zaledwie 13 lat i uczęszcza dopiero do IV klasy gimnazjalnej, został dopuszczony do składania matury, bo dzięki fenomenalnej pamięci i pilności opowiadał już nawet pensum najwyższych klas.

INNI
PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Trzeźwe Spojrzenie
Na Lot
Hermaszewskiego

NOWY DZIENNIK. — Polsko-amerykańska społeczność wita z zadowoleniem osiągnięcia Polaków niezależnie od ich miejsca zamieszkania, politycznych barier i ideologicznych podziałów świata. Kiedy prof. Shally otrzymał Nagrodę Nobla za swoje odkrycia medyczne albo kiedy Gombrowicz uzyskał sławę dzięki swej twórczości pisarskiej, część Polonii interesująca się życiem polskim była z ich sukcesów dumna. Osiągnięcie zwycięstwa przez Polaków jest dla naszej grupy nie tylko przedmiotem zadowolenia, ale wzmacnia naszą pozycję w Ameryce i na świecie, zachęca do dalszych wysiłków i prób wypłynięcia z mierności na szersze wody. Tak było w każdym pokoleniu Polaków. Kiedy kpt. Orliński samotnie, w okresie lotu Lindberga, dokonywał gigantycznego wówczas lotu z Warszawy do Tokio, a Żwirko i Wigura odnosili lotnicze zwycięstwa na samolotach polskiego pomysłu i produkcji, sława ich wyczynów szła ogromną falą przez wszystkie skłupiska polskie.

Srodki masowego przekazu w Polsce przedstawiają teraz udział Mirosława Hermaszewskiego w locie pojazdu kosmicznego "Sojuz-30", w ramach sowieckiego programu "Interkosmos", jako jedno z historycznych osiągnięć Polaków. Polsko-amerykańska grupa etniczna nie może podzielić tej oficjalnej radości warszawskiej prasy, radia i telewizji, która przygotowała z tej okazji wiele programów. Jeden z nich nosił nazwę "Kosmos Warszawa".

Program "Interkosmos" mimo wszystko nie jest programem polskim. Nie przyczynia się w niczym do rozwoju polskiej techniki lotów przestrzennych ani do rozwoju badań i przemysłu, które loty takie umożliwiają. Przykładowo przypomnijmy, że amerykański program lotów kosmicznych przyczyni się w ogromnym stopniu do pchnięcia amerykańskiej nauki na nowe tory badań, a amerykański przemysł w nowe dziedziny — jak miniaturyzacja.

Lot Hermaszewskiego nie miał charakteru osiągnięcia osobistego. Został on po prostu wybrany, tak jak przedtem kosmonauta czeski, przeszkolony w sowieckich stacjach doświadczalnych, jak dziesiątki albo i setki innych. Następnie został umieszczony na pokładzie kolejnego pojazdu kosmicznego — "Sojuz-30" — i wraz z Piotrem Klimiukiem, sowieckim kosmonautą, precyzyjnie wykonał zleczone mu zadanie.

Istotny jest też dla nas fakt, że prowadzony przez ZSRR program lotów kosmicznych jest częścią wysiłku ze Stanami Zjednoczonymi. Polonii amerykańskiej i całemu narodowi polskiemu nie zależy na tym, aby Sowiety wysilić ten wygrany. Przeciwnie, wzrost potęgi sowieckiej zagraża narodowi polskiemu, amerykańskiemu i całemu Zachodowi, do którego Polska należy z tradycji, ducha i kultury. Pokojowe dzisiaj loty kosmiczne w wypadku konfliktu między siłami Sojuszu Atlantycznego i Paktu Warszawskiego mogą przerodzić się w morderczą wojnę dwóch światów w kosmosie. Ani narodowi polskiemu, ani Polonii nie byłoby obojętne, gdyby w sowieckich kosmicznych pojazdach zniszczenia, a takimi stałyby się wszystkie "Sojuzy", w skład załóg wchodził Polacy.

Z tych przyczyn polsko-amerykańska grupa etniczna nie może podzielać entuzjazmu warszawskich masmediów. Udział Hermaszewskiego, a przed nim jego czeskiego kolegi, w locie kosmicznym w tej chwili służy celom propagandy moskiewskiej. Stwarza pozory wspólnego i solidarnego wysiłku narodów znajdujących się w sowieckiej strefie wpływów. A takiego wysiłku w istocie nie ma. Grając na fałszywych nutach dumy narodowej Polaków, czy Czechów, przyczynia się dalej do integracji bloku sowieckiego; uzależnia psychicznie te narody od ZSRR i pogłębia dominację Moskwy.

Nie mamy wątpliwości, że dla Mirosława Hermaszewskiego udział w locie kosmicznym, możliwość spojrzenia na kulę ziemską z wyżyn atmosfery, było nie byle jakim przeżyciem osobistym. Wspaniała przygoda. Gratulujemy. Ale nie był to lot ku wielkości.

Stanisław Sobotkiewicz

Jakimi Jesteśmy
Czytelnikami?

To znaczy, co lubimy czytać, jakie książki i z jakim entuzjazmem odnosimy się do słowa drukowanego? Bo o tym, że raczej nie czytamy, że ani grzeje, ani ziębi nas lektura, nie ma już mowy, skoro nie tak dawno przecie podniosły się optymistyczne głosy, że "nie jest tak źle!" Ze są czytelnicy. I starsi, i młodszy, "i to wielu".

"Bogu dzięki", jak za kapłanem podczas głoszenia słowa bożego chciałoby się z najszybszego serca wyrazić za tak dobrą nowinę najchętniej ten istniejący jeszcze czytelnik sięgnie ręką?

Pan Pupejko, kolega mój i długoletni naszego ośrodka bibliotekarz, gdy jeszcze naprawdę trochę czytelników było, mógł niejedno spostrzeżenie do moich własnych dołączyć, dzięki czemu przy skonfrontowaniu doszliśmy do tego samego wniosku, że właściwie tylko jeden rodzaj książek cieszy się największym powodzeniem, a spośród nich — kilka najbardziej znanych tytułów.

Przed wszystkim trylogia Sienkiewicza. Nie raz i nie dwa domaga się jej ten sam czytelnik, od "Ogniem i mieczem" zaczynając i od "Potopu" nie stroniąc, podczas gdy czytelniczka raczej od razu do "Pana Wołodyjowskiego" zaglądnie, bo tam mniej wojen, zwłaszcza na początku powieści. Rzadko kto zapyta o Prusa, mniej interesuje nawet Reymont, choć nie jeden słyszał, że on też dostał nagrodę Nobla. I to właśnie za "Chłopów". Może zatem na odmianę "Chłopi"?

Znaleźli się i na amatorzy. Ale zdaje się, że więcej od opisów przyrody i życia wiejskiego podobały im się załoty Antka Boryn do pięknej Jagny, zwłaszcza ta żywiołowa scena ich amorów, bo niebawem nawet kartka, czy dwie, z tymi detalami przepadała. Dzięki paru podobnym opisom również Piasecki często wychodził z biblioteczki. A jeden tak się w nim rozsmakował, że chciał się nawet poważnie na coś większego.

Co zatem? — Czytał pan "Ogniem i mieczem"? — Nie! — Bój się, człowieku, Boga, jeszcze Sienkiewicz nie czytał! Nie przyznawaj się nawet do tego i bierz się doń co prędzej.

Ale to mu nie poszło. Za gruba księga, wojen z ostatnich czasów ma już dosyć, a parę niewinnych całusów Skrzetuskiego z Heleną stanowczo za mało dlań było.

Słyszymy o niesłychanym powodzeniu "Trędowatej", która zdaje się, już nawet "Sennik egipski" zakasowała. Ale bardziej wytrawny czytelnik nie raz zaglądnie do współczesnych pamiętników. Może tam i o sobie znajdzie jakąś przyjemniejszą wzmiankę. Może

zbuduje się jakimś celniejszym opisem, lub trafniejszym wytłumaczeniem naszych narodowych dramatów.

Cokolwiek czytamy, najchętniej rzeczy, które sprawiają nam przyjemność. Boki obchodzimy najtragiczniejsze wydarzenia. Drażni nas i gniewa mniej dyskretne zajrzenie do trzewi naszego bytu, niedyskretne odsłonięcie nie zaginionych ran.

Kiedys ten i ów oburzył się na "... uniwersytety" Janiny Kowalskiej, że się "wyzwiera" na swoich rodaków, poruszając jakieś tam dla kogoś niemiłe Rosji sprawy. Pewien czytelnik rad przeczytał tę i ową książkę z serii PFK, ale "Parkową 8" Ewy Emill wolał pominąć, "gdyż jest tendencyjnie bardzo smarująco ludzi napisana, jakby sama autorka była bez skazy".

Wiadomo, że żli nie jesteśmy, może nawet dobrzy, ale jeszcze bodajże nie całkiem doskonali. Może więc czasem (dla osiągnięcia tego szczytu) nie zaszkodzi przeczytać i coś bardziej przykrego. Coś, czym się tylko jakieś wyjątkowe owce plamią, ale lepiej, żeby i takich nie było.

Czytając trylogię chciałoby się wierzyć, że tylko Skrzetuscy, Wołodyjowscy i poprawieni Kmiecice na świecie byli. A kto uciekał spod Piławic? Delektując się samą dowieczną i pobłażliwą o nas opinią, gotowiliśmy uwierzyć, że już aniołami jesteśmy. Ale sędziowie niebiescy mogą mieć inne o tym zdanie. Tedy czasami warto przetrzeć i taką rzecz, zajrzeć i do takiego lustra, w którym dostrzeże się niekończące tylko sąsiadki, ale i swój własny długi nos, nie zawsze tylko u niedruba, ale i u siebie jakąś szpetną brodawkę.

Trudno samemu o sobie wydać obiektywne sąd. Nawet w najbliższej rodzinie każdy lepiej o sobie, a o drugim jak najgorzej mniema, jak znów ta sama Ewa Emill w swych "Gościach" matkę z synem konfrontuje, co przed drugim na siebie brzydki się skarży...

Optymizm, miłość własna, patriotyzm jest nieodzowny, konieczny. Ale bez satyry, bez gryzącej prawdy obejmie się nie można. Niech czasem przerazi i wstrząśnie jestestwem jak grom, aby tylko nie zabiła! Ktoś wytknął Grydzewskiemu, że jeden numer swych "Wiadomości" wypełnił zgryźliwego Norwida. Z objawień naszych trzech wieśców staje przed nami Polska najczęściej jako cierpiący za wszystkich Chrystus narodów. A z wielu uwag tego czwartego poety zdaje się wysnuwać samo pytanie dopomógł wbić choć jednego gwoźdź do krzyża?

Dziennik Polski (Londyn)

Zwiększenie Potencjału
Marynarki Francuskiej

(KW) — W chwili obecnej francuska marynarka wojenna, zwana z przekąsem przez inne gałęzie sił zbrojnych Republiki Francuskiej "la Royale" — królewska — posiada 4 okręty podwodne wyposażone w pociski nuklearne dalekiego zasięgu. Są to le Redoutable, le Terrible, le Foudroyant i l'Indomptable. Od r. 1972 odbyły one 40 pływów operacyjnych, tzn. w pełnej gotowości do natychmiastowego wejścia do akcji. Trzy z nich są wyposażone w 16 pocisków nuklearnych, typu M-1 i M-2, o sile 500 kiloton każdy. Czwarty został już przebrojony w pociski M-20 o sile 1 megaton i zasięgu ponad 3 tys. kilometrów. Za rok, w połowie 1979, wszystkie będą je posiadały. Podobnie jak piąty okręt nuklearny podwodny le Tonnant.

Wobec błyskawicznego postępu technologii wojny podmorskiej w ostatnim 10-leciu, nuklearne okręty podwodne muszą być "unowocześniane" mniej więcej co 18 miesięcy. Dotyczy to przede wszystkim sprzętu rozpoznania podmorskiego, koordynacji danych o nieprzyjacieli za pomocą komputerów, broni taktycznych na pokładzie, tzn. torped i pocisków przeciwlotniczych tak zwanych "woda-powietrze" itd. W latach 1962-1977 Francja wydała na swoją strategiczną broń nuklearną ok. 85.000 mln franków, oczywiście tzw. "nowych", na morzu, lądzie i w powietrzu. Około połowy tej sumy pochłonęły zbrojenia morskie.

Niezależny potencjał nuklearny Francji był koncepcją gen. de Gaulle'a. Był on ostro krytykowany w swoim czasie, nade wszystko we Francji, za "marnotrawienie pieniędzy na prestiżowe zabawki". Z perspektywy 20 lat istnienia nuklearnej "Force de Frappe" — Grupy Uderzeniowej, wydaje

się jednak, iż generał a nie jego krytycy miał rację.

W skali międzypaństwowej "Force de Frappe" wzmocniła wagę gatunkową Francji. Oczywiście nie może ona, i prawdopodobnie nigdy nie będzie mogła, użyć jej samodzielnie i ofensywnie. Ale "supercarstwa" nuklearne w swoich tzw. "rzutach perspektywicznych" — czyli rozważaniach na temat tego "co by było gdyby..." muszą dziś uwzględnić nuklearny czynnik francuski. W ostatecznej potrzebie może on łatwo stać się decydującym języczkiem w wagi.

Poza tym utrzymanie "Force de Frappe" w stanie gotowości bojowej wymaga olbrzymiego wysiłku przemysłowego w bardzo szerokim wachlarzu specjalizacji. To z kolei, wpływa na potencjał gospodarczy kraju i stwarza możliwości dla wychowanków wyższych i średnich uczelni technicznych z Ecole Polytechnique — najwyższym szczytem technologicznego utworzonego przez Napoleona i do pewnego stopnia uczelni wojskowej. Przedsięwzięcia tego rodzaju jak nuklearna broń strategiczna wymagają podstawy całej sieci laboratoriów, biur, studiów i doświadczalni. Prace ich nie mogą zaciemniać się do bardzo wąskiej specjalności. Wiele z osiągniętych i bardzo cennych wyników ich przechodzi nie tylko do obrony kraju ale i do innych dziedzin.

Bell Zostanie

Prok. gen. Griffin Bell kilkakrotnie dawał do zrozumienia, że w ciągu roku może zrezygnować ze stanowiska. Obecnie mówi, że pozostanie do końca pierwszej kadencji prez. Cartera.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

KOBIECY
W SPORCIE POLSKIM

Święto Kobiet stanowi co roku okazję do przypomnienia, ile to sport polski zawdzięcza paniom: pierwszy lekkoatletyczny rekord świata (Halina Konopacka w rzucie dyskiem w roku 1926) i pierwszy złoty medal olimpijski (znow Konopacka w roku 1928 w Amsterdamie), dalej medale Wajsojny i Kwaśniewskiej i wspaniałe sukcesy Walasiewiczówny. Największa lekkoatletka lat międzywojennych pobiła aż 8 rekordów świata, tyleż Europy, była mistrzynią i wicemistrzynią olimpijską, a podczas mistrzostw Europy w Wiedniu zdobyła dwa złote medale (za 100 i 200 m.), dwa srebrne (za sztafetę i skok w dal) oraz punktowane miejsce w rzucie oszczepem.

Na liście najlepszych sportmenek muszą znaleźć się Jadwiga Jędrzejowska, przez całe dziesięć lat bezkonkurencyjna w kraju, a niegdyś jedna z czołowych tenisistek świata — wicemistrzyni Wimbledonu oraz gimnastyczka — Helena Rakoczy. Zdobyce przez nią mistrzostwa świata w r. 1950 było wielkim wydarzeniem w bardzo trudnych, powojennych latach polskiego sportu.

Największym osiągnięciem Polski na Igrzyskach Olimpijskich w Melbourne był złoty medal i rekord świata w skoku w dal Elżbiety Duńskiej-Krzesińskiej. Mistrzostwo Europy zdobyły między innymi gimnastyczki Kotówna i sprinterka Janiszewska; łyżwiarki-szybkobiegaczki — Pilejczykowska i Seroczyńska przywoziły medale z Igrzysk w Squaw Valley, Józwiakowska-Biedowa z Rzymu, gdzie zajęła drugie miejsce w skoku wzwyż. Pelagia Majewska aż 15 razy biła rekordy świata w szybnictwie. A przed tym jeszcze uczestnicy ankiety PAP za najlepszego sportowca Europy uznali Irenę Kirszenstein.

Kirszensteinówna-Szewińska, tak jak jej przyjaciółka i rywalka z bieżni ciągle startuje. My zaś chcielibyśmy wspomnieć o dwóch sportmenkach, których już — jako zawodniczek — na boisku nigdy się już nie zobaczy, a które dla polskiej lekkoatletyki położyły ogromne zasługi to Maria Piątkowska i Teresa Ciepla.

Nazwisko Ilwickiej — późniejszej Piątkowskiej — przewija się przez całą niemal historię powojennej polskiej lekkoatletyki. W r. 1949 Ilwicka, reprezentująca wówczas województwo olsztyńskie, zdobyła po raz pierwszy mistrzostwo Polski w biegu na 60 m — jeszcze w konkurencji juniorów. (W rzucie oszczepem triumfował wówczas inny utalentowany junior — Janusz Sidło). Po dwóch latach wygrała Ilwicka bieg 100 m i skok w dal w mistrzostwach seniorów. (Podczas tych samych mistrzostw tytuły zdobywali m.in. Kiszka Stawczyk, Mach, Korban, Graj, Szwargot, Adamczyk, Weinberg, Prywer, Łomowski, Masłowski, Dobrzańska). Wszyscy wymienieni dawniej już porzucili czynne życie zawodnicze, gdy Piątkowska nie tylko wciąż startowała, ale biła własne rekordy...

Upór, pracowitość, sumienność tej zawodniczki słynne są wśród lekkoatletów. Wielokrotnie zmieniła konkurencję — zdobywała mistrzostwo Polski i w sprintach i w skoku w dal i w pięcioboju i w biegu przez płotki, często zresztą pozostając w cieniu takich gwiazd jak Krzesińska,

Janiszewska-Sobottowa, Ciepla, — wreszcie Kirszenstein i Kłobukowska.

Umiiała jednak w każdej ze swych specjalności dotrzeć do najwyższej klasy międzynarodowej i w roku 1962, podczas mistrzostw Europy w Belgradzie, wywalczyć dwa medale: złoty za udział w sztafecie 4 x 100 m i brązowy za bieg 80 m przez płotki, nawiasem mówiąc konkurencję, którą zajęła się najpóźniej. A jeszcze po dwóch latach Piątkowska, wraz z koleżankami ze sztafety, biła tuż przed Igrzyskami rekord świata w biegu 4 x 100 m, w Tokio walczyła wśród finalistek 80 m. pl.

W tym samym biegu 80 m. pl. złoty medal w Belgradzie zdobyła Tereza Ciepla. Uznano ją wówczas za najlepszą lekkoatletkę mistrzostw, w których uzyskała dwa jeszcze medale — złoty w sztafecie, brązowy w biegu na 100 m. Następnie uczestnicy plebiscytu "Przeglądu Sportowego" postawili na pierwszym miejscu wśród sportowców polskich roku 1962. Ciepla pełniła wówczas rolę, która przypadała później Kirszensteinównie-Szewińskiej.

W następnym roku pauzowała, wróciła na boisko dopiero po urlopie macierzyńskim, ale mało kto wierzył, by mogła odnaleźć swą dawną, wielką formę, zbyt mało na to czasu pozostało. Ciepla jednak zupełnie nie zrażała się ani tymi opiniami, ani też porażkami z krajowymi przeciwniczkami, przyjmowała je zupełnie spokojnie. Jeszcze w chwili wyjazdu do Tokio nie należała bynajmniej do faworytek Igrzysk. A jednak zdobyła w stolicy Japonii wicemistrzostwo Olimpiady w biegu 80 m. pl. i złoty medal za udział w sztafecie, która wygrała Igrzyska ustanawiając nowy rekord świata...

Polskiemu sportowi można życzyć jak największej liczby takich zawodniczek, które umiały pogodzić życie osobiste i zawodowe z sumą wyrzeczeń, otwierających drogę do najświetniejszych osiągnięć na stadionach świata.

REPREZENTACJA USA
WYGRAŁA MECZ
LEKKOATLETYCZNYCH POTĘG

W Berkeley zakończył się ostatni mecz lekkoatletyczny w konkurencji kobiet i mężczyzn Stany Zjednoczone — ZSRR. Spotkanie wygrała ekipa USA 190:177. W rywalizacji mężczyzn Amerykanie zwyciężyli 119:102, a w meczu kobiet wygrały lekkoatletki ZSRR 75:71.

Było to trzecie zwycięstwo Stanów Zjednoczonych w dotychczasowych 16 spotkaniach. Mecz nie przyniósł rekordowych wyników. Niespodzianką były zwycięstwa Amerykanów w konkurencjach biegowych (z wyjątkiem biegu na 10 tys. m). Najlepszą sprinterką meczu była Amerykanka Evelyn Ashford.

Fantastyczny rekord świata w rzucie młotem ustanowił ub. niedzieli podczas lekkoatletycznych mistrzostw Moskwy 30-letni Borys Zajczuk. Jako pierwszy zawodnik na świecie pokonał on granicę 80 m, posyłając młot na odległość 80,14 m. Poprzedni rekord należał od 1975 r. do zachodnioniemieckiego młociarza — Waltera Schmidta i był gorszy o 84 cm (ustanowiony został w 1975 r.).

Wyróżnienia Amerykańskiej Rady
Polskich Klubów Kulturalnych

Podczas nadchodzącego zjazdu w Polskich Zakładach Naukowych w Orchard Lake, dorocznym zwyczajem Amerykańska Rada Polskich Klubów Kulturalnych (ACPCC) nada specjalne wyróżnienia osobom zasłużonym w życiu społecznym i kulturalnym.

Wyróżnienie założycieli organizacji (Founders Award) otrzymał Walter Zachariasiewicz, były prezes ACPCC (potrójna kadencja).

Richard T. Davies, były ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce, będzie odznaczony za zasługi w dziedzinie życia publicznego (Distinguished Service Award in Public Life) i Marian Owczarski, rzeźbiarz, za wybitne osiągnięcia w dziedzinie sztuki (Distinguished Service Award in Art).

Nagroda im. Marcelli Sembrich Kochańskiej została w tym roku przyznana Elizabeth Szczygielskiej.

Zachariasiewicz poświęcił większość swego życia w służbie dla spraw polskich. Urodzony i wychowany w okresie międzywojennym w wolnej Polsce, ukończył Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, a następnie przeniósł się do Warszawy, gdzie pełnił funkcję dyrektora Sekcji Młodzieżowej Światowego Związku Polaków z Zagranicy. Podczas niemieckiej okupacji służył jako oficer rezerwy.

Aresztowany we wschodniej Polsce przez NKWD, Zachariasiewicz przebywał dwa lata w niewoli w obozie. Po uwolnieniu w r. 1942 był ponownie aresztowany we wschodniej Polsce



ZACHARIASIEWICZ

Aresztowany we wschodniej Polsce przez NKWD, Zachariasiewicz przebywał dwa lata w niewoli w obozie. Po uwolnieniu w r. 1942 był ponownie aresztowany i więziony zanim wyostał się na Zachód, gdzie oddał się pracy w służbie polskiemu rządowi na wygnaniu na ważnych placówkach w Turcji, Włoszech i Anglii.

Po wyemigrowaniu do Stanów Zjednoczonych, Zachariasiewicz został jednym z organizatorów Polsko-Amerykańskiego Komitetu Imigracyjnego. Jako naczelny dyrektor i wiceprezes komitetu, był on w dużej mierze odpowiedzialny za przesiedlenie tysięcy Polaków, wyrzuconych z kraju przez wojnę, a także za zorganizowanie europejskiego oddziału Komitetu, który działał do dziś przychodząc z pomocą uciekinierom z Polski.

Czynny w różnych dziedzinach życia społecznego i politycznego, Zachariasiewicz pełnił funkcję dyrektora Nationalities Division of the Democratic National Committee. Był też specjalnym asystentem Poczmistrza Generalnego w Programie wymiany Międzynarodowej. To właśnie dzięki jego wpływowej pozycji poczta amerykańska wydała znaczki upamiętniające Milenium Polski i 500-lecie urodzin Mikołaja Kopernika.

Apel Fundacji
Kościuszkowskiej

Fundacja Kościuszkowska apeluje do społeczeństwa polskiego za granicą o wsparcie dla zakonu Klarysek z Grodziska, w województwie krakowskim. Otrzymałmy niedawno list od Siostry Antonii z zakonu Klarysek, w którym informuje nas, że Siostry zamierzają wybudować na Górze Najświętszej Marii Panny studnię, która zmniejszy nieco trud ich codziennego życia. Wydatek związany z budową przewyższa znacznie ich budżet, który ledwo starcza na zaspokojenie codziennych potrzeb. W tej sytuacji mogą tylko liczyć na pomoc rodaków z Ameryki.

Mamy nadzieję, że się nie zawiodą. Zainteresowanych pomocą dla Sióstr Klarysek, prosimy o nadsyłanie dotacji na adres:

S. Antonia, S/s Klaryski,
Grodzisko 5, p. Skala 32-348
Woj. Kraków
POLSKA—POLAND

Zachariasiewicz jest członkiem wielu organizacji polskich, między innymi Kongresu Polonii Amerykańskiej, Polskiego Instytutu Sztuk i Nauk Ścisłych oraz Polsko-Amerykańskiego Komitetu Imigracyjnego.

Od ponad dziesięciu lat jest czynny w propagowaniu dążeń Amerykańskiej Rady Polskich Klubów Kulturalnych. Jako trzykrotny prezes tej organizacji, Zachariasiewicz zrealizował wiele ważnych projektów podjętych przez ACPCC, wśród nich na główne miejsce wybiła się złożenie pamiątkowej tablicy w krypcie Tadeusza Kościuszki na Wawelu.



RICHARD T. DAVIES

Richard T. Davies spędził 31 lat swego życia jako urzędnik Służby Zagranicznej. Podczas czterech lat z tych lat był bezpośrednio związany ze sprawami Europy Wschodniej, a w szczególności Polski. Przez siedem lat służył na placówce w Polsce, zamieszkując w Warszawie, ostatnio w roli ambasadora Stanów Zjednoczonych.

Davies urodził się w Brooklynie. Studia ukończył w Columbia College w Nowym Yorku. Podczas drugiej wojny światowej służył w armii amerykańskiej na placówkach w Belgii, Holandii i w Niemczech.

Jego pierwsza pozycja w zagranicznej służbie dyplomatycznej była przy ambasadzie amerykańskiej w Warszawie w latach od 1947 do 1949. W tym czasie odbudowę zniszczonej przez wojnę Polski i jednocześnie był świadkiem narzucenia przez Sowiety rządów komunistycznych na kochający wolność naród polski.

W kilka lat później, pracując w Agencji Informacji Stanów Zjednoczonych, Davies rozszerzył programy tej agencji na Wschodnią Europę. Zając przed komisją budżetową w Kongresie usilnie bronił utrzymania dostatecznego budżetu na działalność Agencji w Sowiatach i innych krajach bloku wschodnio-europejskiego.

Jako ambasador w Polsce, Davies pełnił ważną rolę w planowaniu wizyt prezydentów Forda i Cartera w Polsce i Gierka w Stanach Zjednoczonych.

Ambasador Davies mówi po polsku, rosyjsku, francusku i niemiecku.



OWCZARSKI

Marian Owczarski, działający od kilku lat w Stanach Zjednoczonych, urodził się w Łukowie w Polsce na kilka lat przed wybuchem drugiej wojny światowej. Jako młody chłopiec był świadkiem wojennego okrucieństwa i brutalności. Osierocony w wieku 13 lat, Owczarski spędził kilka lat w zakładach dla bezdomnych dzieci, prowadzonych przez siostry zakonne.

Po ukończeniu gimnazjum, studiował teologię i psychologię, ale już w tym czasie zdawał sobie sprawę, że jego prawdziwym powołaniem jest sztuka. Przeniósł się więc na studia artystyczne do Łodzi, a następnie do Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie, którą ukończył w r. 1961 ze specjalizacją w rzeźbie.

Podczas studiów w Akademii, Owczarski poświęcił niezliczone godziny pracy przy rekonstrukcji zniszczonych podczas wojny kościołów,

zdobываяc tym cenne doświadczenie z różnego rodzaju tworzywami — od kamienia do szkła, od drzewa do marmuru, metalu itd.

Po ukończeniu studiów artysta wystawiał swoje prace w Warszawie, Pradze, Berlinie, Moskwie, Florencji, Paryżu, Toronto, Detroit, Washingtonie, Montrealu, Nowym Yorku i wielu innych miastach.

Jego prace były już szeroko znane w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych przed jego przyjazdem i osiedleniem tu na stałe. Podczas ostatnich kilku lat nazwisko Owczarskiego jest rozpoznawane wraz z nazwiskami innych, słynnych Polaków, których portrety w stali nierdzewnej wykonał na Drużetle Stanów Zjednoczonych.

Jest on też twórcą portretów byłych premierów kanadyjskich oraz wielu znanych i mniej znanych ludzi. Prace te są wystawiane w wielu ośrodkach i są przyjmowane z ogromnym uznaniem przez krytyków. Za wiele z nich Owczarski otrzymał ważne nagrody.

Twórczość Owczarskiego jest różnorodna — jego talent wszechstronny. Oprócz uprawiania rzeźby, od kilku lat jest też kustoszem Galerii Sztuk Pięknych w Zakładach Naukowych w Orchard Lake, która pod jego opieką stała się prawdziwym centrum polskiej sztuki w okolicy Detroit.



SZCZYGIELSKA

Elizabeth Szczygielska urodziła się w Detroit. Uczęszczała do szkoły podstawowej św. Kunegundy i szkoły średniej Holy Redeemer, a następnie ukończyła Wayne State University ze stopniem w dziedzinie sztuk pięknych.

Po ukończeniu uniwersytetu, Elizabeth wyjechała do Nowego Yorku, gdzie rozpoczęła karierę aktorską, grając w kilku komediach muzycznych. Wkrótce jednak zdecydowała, że pragnie zostać śpiewaczką operową i wstąpiła do szkoły muzycznej Manhattan School of Music. Po otrzymaniu stypendium z Fundacji Kościuszkowskiej wyjechała do Polski i przez ostatnie dwa lata studiowała śpiew w Warszawie pod dyktando prof. Zofii Bregy.

Szczygielska (mezzosopran) śpiewa takie role jak Carmen, Suzuki w "Madame Butterfly", Magdalena w "Rigoletto", Lola w "Kawalerii Rusticana" i jest w trakcie przygotowywania innych. Jej repertuar zawiera też pieśni artystyczne i oratoria.

Nagroda imieniem Marcelli Sembrich Kochańskiej została ufundowana przez Amerykańską radę Polskich Klubów Kulturalnych dla uczczenia słynnej śpiewaczki z Metropolitan Opera i jest przyznawana rokrocznie młodej śpiewaczce polskiego pochodzenia, wykazującej obiecujący talent.

Nagrody i wyróżnienia Amerykańskiej Rady Polskich Klubów Kulturalnych będą wręczone podczas bankietu w sobotę 12 sierpnia w Klubie Polskich Centurzystów w Detroit.

"Nurt Geometryczny
w Grafice XX Wieku"

Prace znanych artystów grafików polskich i obcych znalazły się na wystawie "Nurt geometryczny w grafice XX wieku" w Muzeum Narodowym w Warszawie.

Wystawa przedstawia 120 prac przedstawicieli kierunku geometrycznego od 1919 roku po dzień dzisiejszy. M.in. są to grafiki artystów tej miary co Lyonel Feininger, Paul Klee, Henryk Berlew, Henryk Stażewski. Bogato reprezentowany jest nurt grafiki wizualnej.

Wszystkie obrazy pokazane na wystawie pochodzą ze zbiorów Muzeum Narodowego, które ma najbogatszą w Kraju i jedną z największych w Europie kolekcję grafiki XX wieku, liczącą obecnie ok. 27 tys. eksponatów.

Spadek Przestępczości
w Chicago

W Chicago spadła ilość przestępstw. Spadek ten wyraża się liczbą 8%. Tak przynajmniej stwierdził superintendent chicagoskiej policji James E. O'Grady. Superintendent ogłosił kilka dodatkowych cyfr dotyczących spadku przestępstw w Chicago. Na pierwszym miejscu na liście "ubytków" znajdują się rabunki. W przeciągu ostatnich sześciu i pół miesięcy ilość rabunków spadła o 11.5%. Zaraz po rabunkach są włamania, które zmalały o 10.4%. Później, kolejno mamy o 7.8% mniej kradzieży samochodów, 8.2% mniej napadów, mniej morderstw o 4.3% i w końcu zmniejszenie ilości gwałtów o 2.1%.

Zdaniem Superintendenta nie jest to sytuacja idealna, ale stale malejące procenty wykazują na poważną poprawę. Najważniejszą akcją, która doprowadziła do tej obniżki, jest bezwzględnie ściślejsza współpraca społeczeństwa z policją, lepsze z nią kontakty. Superintendent podkreślił również ważny w obecnym czasie fakt pozostawiania domów bez opieki z chwilą gdy właściciele wyjeżdżają na wakacje. Należy porozumieć się z sąsiadami, poprosić ich, aby przypilnowali domu, tym samym chroniąc go od złodziei. Podobno na liście przestępstw kradzieże z włamaniem do pustych domów stanowią 93% wszystkich przestępstw. Można jednak temu zapobiec przez współpracę wśród sąsiadów i porozumienie się z policją.

POLSKIE
PROGRAMY RADIOWE
W CHICAGO
W KOLEJNOŚCI
NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI

Stacja WSCB — 1240 KC
Codziennie 7—8:30 rano
2-3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

"UNCLE" HENRY CUKIERKA

SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Sobota
8:00 — 9:00 rano i
1:00 — 2:00 po południu
WTAQ (1300)
Niedziela 8:00 — 9:00 rano
— i —
2:00 — 3:00 po południu

GODZINA SŁONECZNA
LIDII PUCIŃSKIEJ

Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 — 9:30 rano

CHET GULINSKI SHOW

Stacja WOPA — 1490 KC
Sobota 12:00 — 1:00
Niedziela 10:00 — 1:00

Stacja WYLO — 540 KC

Niedziela 9:30 — 10:30 rano
CHET GULINSKI
dyr. programów

WIADOMOŚCI Z POLSKI
I O POLSCE

Codziennie 3:30 do 4:00 po poł.

WOPA — 1490 KC
5 DNI

Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

"POLSKA W MUZYCE
PIEŚNI I SŁOWIE"

Stacja WOPA

od poniedziałku do piątku
włącznie

od 4 do 4:30 po poł.

ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"GŁOS POLONII"

WOPA — 1490 KC

Codziennie

od 4:30 po poł.

do 6-jej wiecz.

W Soboty 4 — 6:30 wiecz.

Pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA

MIGAŁOWIE, Właściciele

"KŁOPOTY
SIERKIERKÓW"

Stacja WOPA 1490 KC

w każdy Wtorek, Środę,
Czwartek i Piątek

7 — 7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW
MROZOWIE



Fragment meczu Polska — Argentyna (1:3), w którym dwóch obrońców argentyńskich atakuje Szarmacha, a jeden z nich nawet podpira się na Polaku, faul którego pobrażliwy sędzia spotkania nie zauważył.

Sadat Stawia Twarde Warunki

(Dokończenie ze str. 1-ej)

... Izrael robi posunięcia wstecz, a nie naprzód — powiedział Sadat.

Do wspomnianych przez niego "nowych elementów negatywnych" strona egipska zalicza oświadczenie w Leeds izraelskiego ministra spraw zagranicznych Mosze Dayana, że "nie będzie alternatywy w rozwiązaniach terytorialnych" i późniejszą deklarację premiera Begina, że Izrael "nie

oddaje Egiptowi nawet ziarnka piasku" bez odpowiednich koncesji egipskich.

Tak twierdzą postawione przez Sadat warunki nie zostały oficjalnie skomentowane przez rząd izraelski. Została jedynie odwołana regularna sesja gabinetowa w przyszłą niedzielę, aby umożliwić rozmowy z Cyrusem Vance, który oczekiwany jest w Izraelu w sobotę.

W kołach dyplomatycznych mówi się, że jeżeli Izrael i Egipt nie zmienią swego nieustępliwego stanowiska — jedynie kompromisowa formuła, zaproponowana przez Stany Zjednoczone może umożliwić przełamanie impasu.

Swoje sobotnie warunki Sadat sprecyzował po długiej konferencji z ambasadorem Alfredem Athertonem, specjalnym emisariuszem Washingtonu na Bliskim Wschodzie.

Zbyt Wiele Też Niedobrze...

Boston (UPI) — Naczelny redaktor prestiżowego "New England Journal of Medicine" twierdzi, iż nadmierna liczba zawodowych wydawnictw medycznych powoduje, że wielokrotnie publikowane są pseudonaukowe badania i "odkrycia" w sferze medycyny — na czym oczywiście cierpi nie tylko cały świat naukowy lecz także społeczeństwo. Dr Arnold S. Relman wyraził przekonanie, że uparty autor ostatecznie znajdzie journal medyczny, który zgodzi się na publikację jego pracy.



MADRYT, Hiszpania — Terance Todman, nowy ambasador Stanów Zjednoczonych w Hiszpanii, składa na ręce króla tego kraju, Juana Carlosa I, swoje listy uwierzytelniające. Uroczystość odbyła się w Pałacu Zarzuela w dniu 7 lipca. Todman zastąpi dotychczasowego ambasadora Wellsa Stablara, który wrócił do Washingtonu, do Departamentu Stanu. (UPI)

Samochód "Vega" Niebezpieczny

Detroit, Mich. (UPI) — National Highway Traffic Safety Administration uznała, że samochód "Vega", produkowany przez General Motors, jest takim samym ryzykiem pod względem wybuchu benzyny w zderzeniach od tyłu samochodu, jak samochody "Pinto" Forda czy też "Mercury Bobcat".

Wspomniana agencja federalna orzekła, że ulepszenia przeprowadzone w dwóch ostatnich samochodach nie są dostateczne i producenci mogą być pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

50 osób zginęło skutek wybuchów benzyny w wspomnianych samochodach Forda przy zderzeniach od tyłu. Co najmniej 14 osób zginęło w podobnych warunkach w samochodach "Vega".

Frank Lapa Skazany Na Dożywocie

Los Angeles (UPI) — Liczący lat 47 mężczyzna skazany został na dożywotni pobyt w więzieniu za zamordowanie zaginionego przed trzema laty chicagowskiego właściciela sklepu numizmatycznego.

Były Chicagowianin, Frank Lapa, skazany został w czwartek w Sądzie Karnym w Los Angeles. Lapa uznany został winnym popełnienia morderstwa w ubiegłym miesiącu. Jednocześnie sąd uznał go winnym popełnienia napadu oraz udziału w zmoście prowadzącej do zakrojonego na dużą skalę rabunku oraz śmierci Raymond'a Yablum'a.

Śmierć Yablum'a nastąpiła w Kalifornii, dokąd został on zbawiony w nadziei przeprowadzenia korzystnej transakcji handlowej. Zwłoki jego znaleziono w rok później w płytkim dole w odległości 300 mil od Los Angeles.

Atak Na KKK

Oxnard, Calif. (UPI) — Tłum około 300 osób dokonał szturm na budynek tutejszego ośrodka dzielnicowego, w którym 40 członków lokalnego Ku Klux Klanu odbywało posiedzenie. Czterech demonstrantów oraz 10 policjantów zostało rannych w wyniku konfrontacji. Jeden członek KKK również doznał obrażeń. Policja w Oxnard twierdzi, iż inspiratorami byli członkowie agresywnej frakcji komunistycznej.

Nabożeństwo Za Poległych

Staraniem Koła Armii Krajowej Oddział Chicago w rocznicę Powstania Warszawskiego za Poległych i Zmarłych Żołnierzy A.K. w walkach z okupantami w latach 1939—1944 w obronie ludności i Kraju, w akcji "BURZA" oraz w Powstaniu Warszawskim, zostanie odprawiona Msza święta w kościele świętego Jacka pod adresem 3636 W. Wolfram Ave. (Central Park i Milwaukee), w niedzielę, dnia 6 sierpnia 1978 r., o godzinie 9:30.

Zarząd Oddziału A.K. Chicago prosi bratnie Organizacje Weterańskie o przysłanie Pocztów Sztandarowych, a Polonię o udział w nabożeństwie. Kazimierz Szternal, prezes Józef A. Sawicki, sekretarz

Zasłużony Duszpasterz z Monachium

Przewlekła choroba uniemożliwiła ks. prał. Pawłowi Kajce kontynuowanie pracy duszpasterskiej w rozległej parafii w Monachium. A poświęcił tej parafii ponad ćwierć wieku. Objął ją w trudnych jeszcze powojennych warunkach w r. 1952.

Niewielki, pogarnizonowy kościół św. Barbary jest w Monachium ostoją polskości. Choć nie jest już tak uczęszczany jak w latach pięćdziesiątych, ma dla Polski ogromne znaczenie. Z tej to bowiem skromnej świątyni nadawana jest na Polskę przez Radio Wolna Europa coniedzielną msza św., której słucha przeciętnie około 3 mln wiernych.

O ile jednak kazania dla kraju stanowią historyczną zasługę ks. Tadeusza Kirsckego, to opieka nad ok. dwoma tysiącami parafian w Monachium i okolicy była domeną ks. prał. Kajki.

Syn ziemi podlaskiej, wychowanek tamtejszego seminarium duchownego ks. Kajka w czasie wojny był więźniem obozu w Dachau.

Do szczególnych zasług ks. Kajki zalicza się opiekę nad miejscowym chórem "Harfa," który przez długie lata był chlubą ośrodka parafialnego. Do dziś zresztą, mimo znacznie trudniejszych warunków, uświetnia niedzielne nabożeństwa.

Cwierć wieku pracy na jednej tak ważnej placówce duszpasterskiej — starczy na wypełnienie bogatego życia. A przecież ks. Kajka obok służby Bogu, pełnił wciąż służbę Polsce. Przez cały ten okres był prezesem Komitetu Organizacyjnego obchodów świąt narodowych. Zajmował się także z serdeczną troską sprawami polskich dzieci i młodzieży.

Następcą zasłużonego proboszcza-uchodźcy został kapłan-uchodźca młodego pokolenia — ks. mgr Jerzy Galiński z zakonu Redemptorystów, poprzednio proboszcz niewielkiej polskiej parafii w Landshut. Przejął obowiązki po ks. Kajce w lutym br.

Jednakże ks. Kajka pozostał na emeryturze w Monachium i bierze udział w życiu parafii.

Lepszy Przecier Niż Pasta

Pasta mięsno-warzywna nie szła w sklepach w Polsce. Wobec tego w poznańskim "Supersamie" zaopatrzoną ją w etykiety "przecier pomidorowy" i ludzie się rzucili na to — omal nie wyrwali sklepowego stoiska.

Czytelnik krajowego "Sztandaru Ludu" prawidłowo rozwiązał krzyżówkę i wylosował nagrodę książkową.

W tej sprawie wysłano pismo do niego oraz do księgarni wyznaczonej jako miejsce podjęcia nagrody.

W księgarni personel musiał znaleźć pismo w tej sprawie, po czym laureat miał wolny wybór książki, aby tylko kosztowała ona 50 zł i ani grosza mniej albo więcej — dopłacać nie wolno.

Po znalezieniu było jakiej książki w takiej cenie zaczęło się spisywanie danych personalnych klienta z jego dowodu osobistego, a następnie wypełnianie trzech obszernych faktur w dwóch egzemplarzach każda. Potem sporządzono jeszcze dwa inne dokumenty.

Na gdańskim Przymorzu w sklepie WSS nr 263 przy ul. Kołobrzeskiej na zamkniętych drzwiach wisi kartka z napisem: "Nieczynny od 17.VIII.1977 z powodu deratyzacji."

Prasa krakowska donosi, że remont tamtejszej Starówki polega na jej dewastowaniu. "Echo Krakowa": dachy zdjęto w porze największych deszczów, tak że budynki pozaciekały.

Wpierw układa się posadzki, a potem kuje mury, żeby dostosować wielkość otworów okiennych do futryn przemysłowo produkowanych.

Przy okazji niszczenia poręczy architektonicznych budynków demoluje się uprzednio ułożone nowe podłogi. Były zaś one układane po zniszczeniu mozaikowych posadzek, bo za dużo roboty, żeby je zrywać i układać na nowo. Z tego samego względu rozwała się stare kafłowe piece i robi

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w Dzien. Związkowym

Do Ogłaszających Sie w Dzienniku

Celem usprawnienia pracy i uniknięcia ewentualnych pomyłek w ostatniej chwili z powodu nawału ogłoszeń — uprzejmie prosimy, o ile tylko możliwe — podawać ogłoszenia wcześniej.

1. Ogłoszenia handlowe (DISPLAY) w ciągu tygodnia powinny być dostarczone co najmniej na dwa dni przed dniem publikacji.

Do wydania WEEKENDOWEGO (które wychodzi w piątki) — muszą być dostarczone w środę do 11-ej przed południem.

2. OGŁOSZENIA DROBNE (Classified) są przyjmowane codziennie do 1-ej po południu — Na następny dzień oraz są płatne z góry (o ile nie posiada się innej umowy ze Zgodą).

Do wydania WEEKENDOWEGO są przyjmowane do środy do godziny 4-ej po południu tylko.

3. NEKROLOGI przyjmujemy się codziennie (poniedziałek do piątku) od 7-ej do 7:45 rano na ten sam dzień, oraz od 8-ej do 4-ej na dzień następny.

Mając więc na uwadze zadowolenie naszych klientów oraz jak najlepsze wyniki ich ogłoszeń — liczymy na łaskawą współpracę.

ADMINISTRACJA
DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO—ZGODA



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i siostra moja, śp.

Marianna Domino

(żona śp. Ignacego)

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 27-go lipca 1978 roku, o godzinie 10:10 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbył się dziś, w poniedziałek, dnia 31-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła św. Julianny, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

W ciężkim żalu pogrążeni:

Dr. Edward, James i Patricia, dzieci; Antoinette i Lucy, synowie; Anthony Torres, zięć; Antoni Dołeczek, brat w Polsce; oraz wnuki i wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmował się: Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie Telefon 774-4100.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec mój i brat nasz, śp.

James T. Mikolas, Sr.

nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony Sw. Sakramentami, dnia 30-go lipca 1978 roku, o godzinie 12:15 w nocy, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 2-go sierpnia, o godzinie 9:15 rano, z Barron-Hall Funeral Home, pnr. 4332 Easton Ave. (na rożniku Pulaski Rd.), do kościoła Sw. Jacka (Central Pk. blisko Milwaukee), (Msza Sw. o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz Sw. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Helen M. (z domu Secola), żona; James T. Mikolas Jr., syn; Robert Mikolas, brat; Florence Mathia i Loretta Gustaf, siostry; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Barron-Hall Funeral Home. — Telefon 539-6100.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn mój, brat i wuj nasz, śp.

Czesław S. Dudek

(syn śp. Jana)

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Sw. sakramentami, dnia 30-go lipca 1978 roku, o godzinie 2:30 w nocy, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 2-go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 2129 W. Webster Ave., do kościoła Sw. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz Sw. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Katarzyna, matka; Eugene (Joann) i Walter (Regina), bracia i bratowe; Thaddeus i Stefan z żoną Patricia, bratanki; Patricia z mężem Frank Biefeldt, bratanica; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Józef Wojciechowski. — Telefon 276-4630. (31, 1)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i brat nasz, dziadus i pradziadus nasz, śp.

Walenty Rak

Członek Klubu Stalowa Wola; po ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Sw. Sakramentami, dnia 27-go lipca 1978 roku, o godzinie 6:30 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbył się w poniedziałek, dnia 31-go lipca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4401 S. Kedzie Ave., do kościoła SS. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

W ciężkim żalu pogrążeni:

Stefania (z domu Tuzim), żona; Klara Miotła i Sylwia Stec, córki; Aleks Miotła i Franciszek Stec, zięciowie; Edwin (Janina), wnuk z żoną; 5 prawnucząt; Władysław, Julia, Maria, Adam i Józef, bracia i siostry w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmował się: Fortuna Funeral Home. — Telefon: LA 3-7781.



Dziś, 31-go lipca b.r., przypada trzecia rocznica śmierci najdroższego ojca naszego, śp.

Stefana (Stanley) Storce

(MĄŻ S.P. ANNY, Z DOMU SZACIK)

W intencji śp. Zmarłego zostanie odprawiona Msza Sw. dziś o godzinie 9-ej rano, w kościele Sw. Pakracego.

Wesła rodzinnego nawet śmierć nie przetrnie, Miłość i pamięć żyć będą wiecznie. My Ciebie nigdy nie zapominamy, Gdyż w sercach naszych zawsze jesteś z nami.

O pamięć S.p. Zmarłego w modlitwach upraszają: Franciszek, Raymond (Darlene), Grzegorz (Helena), synowie, synowe, wnuczki i wnuki; wraz z całą rodziną.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat i dziadek nasz, śp.

Franciszek Żelaznik

nagle, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 29-go lipca, 1978 roku, o godzinie 3:45 po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 1-go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Ociewia, pnr. 4256 S. Mozart ulica, do kościoła SS. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisława (z domu Bielowska), żona; Jadwiga Dunkel, Teresa (Jan) Jones, Edmund C.P.D. (Joyce), Stanisław, Wanda (Dawid) Wajda i Lina, córki, synowie, zięciowie i synowa; Władysław (Jeannie), brat i bratowa w Anglii; Piotr (Maria), brat i bratowa w Mass.; Pamela i Jan Jones, wnuć; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Frank A. Ociewia. Telefon 354-3838.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziadus i brat nasz, śp.

John Dalidowicz

(brat śp. Anthony, szwagier śp. Bartholomew Chlebowicz)

Członek Tow. Alliance Society Grupa 2475 ZNP, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 30-go lipca, 1978 roku, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzić dziś, od 6-ej do 9:30 wieczorem, jutro we wtorek od 4-ej po południu do 9:30 wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 2-go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z Kopec Funeral Home, pnr. 5259 W. Roscoe (5300 West, 3400 North), do kościoła św. Władysława, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego do mauzoleum.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Maria (z domu Miszk), żona; Dr. John (Patricia) Dalidowicz, syn i synowa; Michael i Peter, wnuki; Dominic (Stella) Dalidowicz i Maryla Chlebowicz, brat, siostra i bratowa; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Kopec Funeral Home. Telefon 545-6974. (31, 1)

★ Praca

AUTO

Experienced Hatch and Sun Roof installers. Full company benefits and excellent pay. Apply in person.

CHICAGO HATCH COMPANY
3230 N. Milwaukee Ave.
Chicago, Ill.

Equal Opportunity Employer M/F

PARA NA EMERYTURZE
LUB W STARSZYM WIEKU
LUB POJEDYNCZA OSOBA
do pracy na farmie. Utrzymanie i mieszkanie.
359-4800

FUR FINISHER WANTED

Some fur experienced preferred, good salary according to ability.

ANDRES FURS

1112 Waukegan, Glenview
724-8480

ASSEMBLY WORKERS

Will train. Start \$3.00 per hour. 40 hours per week. Own transportation. Northbrook.

272-3451

SUPERVISORY HOUSEKEEPER

For 200 unit suburban residential hotel. Must be experienced in inventory control, work schedules and production. Live-in available. Call Personnel:

386-4040

POTRZEBNY BARTENDER

LUB BARTENDERKA

Dobra zapłata.

Tel. 384-3200

PACKER — ORDER PICKER

Steady job. Good pay. Insurance benefits. With growing company near loop.

"totes" incorporated

Call: Ed Kaplan

243-1852

After 10 a.m.

HELP WANTED MEN & WOMEN

Small manufacturing candy company. All around help. Full time. Permanent. Benefits. Apply between 8:30 a.m. & 12 Noon.

1335 W. Altgeld

528-9595

Help Wanted

FABRIC CUTTERS

Fabric cutters, English required. Experience preferred — Familiar with patterns, round of straight knife. Good working conditions. Apply

BLAIR FASHION, INC.
2650 W. Belden Ave.
342-2410

DRAFTSMEN

ARTISTIC?

IF YOU CAN Letter and are generally handy with a Pen and Pencil — you may qualify for position as a Trainee Draftsman. NEW OFFICE of expanding Company Offers Rapid advancement for those willing to learn. Also Experienced Help Needed. Please Call Jerry or Marlene

690-6700

TAD TECHNICAL SERVICES CORP.

Alpha Division

Equal Opportunity Employer M/F

INSPECTOR

Immediate opening at our new facility to gauge, check dimensions, make weld tests, write inspection reports and various duties required in the Quality Control/Inspection area.

We are a new company located in Broadview, engaged in the metal fabrication field.

Please call for appointment.

C.M.C.I.

681-0800

Equal Opportunity Employer M/F

★ Praca Żeńska

★ Praca Męska

MACHINIST

Five years experience on lathes, mills, drill press. Make own setup for short production runs. Have own tools. Pay depends on experience. All benefits, secure private parking. Must speak some English.

STOELTING CO.

1350 S. KOSTNER, CHICAGO
522-4500

Equal Opportunity Employer M/F

WIRE FORMING

Spot Welding and Press Brake

Experience desirable.

Some English necessary.

MIDWEST WIRE SPECIALTIES

2739 N. Pulaski, Chicago

POTRZEBNI MĘŻCZYŹNI

STOLARZE

do ROBIEŃ SZAFEK

z FORMAIKI

Lepsi fachowcy tylko lub z pewnym doświadczeniem. Praca stała, dobra zapłata i dużo innych świadczeń. Zgłoszenia osobiście tylko.

IMPERIAL

KITCHEN and BATHS

8210 W. 47th Street Lyons, Ill.

6 bloków od Harlem Ave.

JANITOR for small private school in Park Ridge. Full time: salary open. Contact business manager: 696-3315. E.O.E. M/F

TOOL & DIE MAKER

Also Jig-Bore & Jig Grinder, full & part time. Top wages plus benefits.

Skokie, Ill.

673-5336

NATYCHMIAST POTRZEBNI

BLACHARZE I MECHANICY

Do naprawy europejskich samochodów. Dobrze płatna praca.

973-0300

MACHINIST

Must have knowledge of general tool room machinery. Operate & set up machines. Ability to work from prints. Phone 543-2310

GENERAL SCIENTIFIC CORP.

223 Interstate Road, Addison

PART TIME

MACHINISTS

Experienced.

Retired or Moonlight Workers.

281-7000

WALLACE SUPPLIES

MFG. CO.

★ Praca Żeńska

BARMAID on weekends. Tel. 282-5692. English necessary.

POTRZEBNA kobieta do sprzątania korytarzy i mieszkań w budynkach w Des Plaines. Musi znać trochę angielskiego, i mieć auto. \$4.25 na godzinę. 297-4522

DZIEWCZĘTA I KOBIETY

Do pracy fabrycznej przy produkcji drutu.

IMPERIAL PLATING CO.

2222 W. 35th St.

WYKANCZANIE FUTER

Ochładzany mały zakład STRATFORD FURS
202 S. State St. — 3rd floor
663-0600

DOSKONAŁA okazja dla odpowiedzialnej kobiety. Opieka nad niemowlęciem, praca domowa. Z zamieszkaniem. Wymagana pewna znajomość angielskiego. \$90 tygodniowo. Lincolnwood. 674-1426.

KOBIETY

DO LATWEJ

PRACY MONTAŻOWEJ

Indywidualne bonusy. Stała praca w nowoczesnej fabryce. Za darmo ubezpieczenia szpitalne i na życie. Nie potrzeba doświadczenia. ANGIELSKI NIE WYMAGANY

Zgłoszenia osobiście

MARVEL ELECTRIC CORP.

3425 N. Ashland Ave.

OPERATORKI MASZYN DO SZYCIA

WOLIMY Z DOSWIADCZENIEM

W SZYCIU KOTAR

Falowanie, fastryga (tacking),

obrobianie i ogólna praca.

URKOV MFG. CO.

1001 West Van Buren St.

226-5530

HOUSEKEEPING SUPERVISOR

We have an immediate full time opening for a person who can supervise, as well as work with, our staff of porters & matrons. This is an excellent opportunity for someone who works well with people. Must be able to speak both English & Polish fluently. We offer many ben. for future security, incl. ins., profit sharing retirement, discount on purchases & liberal vacation policy.

Apply in Person

Personnel Dept. — 7th Fl.

LYTTON's

235 So. State St.

★ Praca Męska

MACHINISTS

Engine Lathe and Radial Drill

Experienced only. Medium to heavy work. Own tools.

Read prints. Excellent benefits.

WALLACE SUPPLIES

MFG. CO.

1300 W. Diversey

281-7000

PLASTIC FABRICATORS

TO BEND-GLUE-ASSEMBLE
PLEXIGLASS ITEMS.

Must be able to measure simple fractions on a rule and speak fluent English. Permanent position-Good future. Apply:

2901 N. Pulaski Road

10 A.M. to 12 Noon

MACHINE OPERATORS

We have a number of openings on all shifts for experienced machine shop personnel in the following areas:

TURRET LATHE

Successful candidates should have at least 2 years experience on Warner Swasey #3 and #5 hand turret lathes.

PRECISION GRINDERS

Successful candidates should have a minimum of 1 year experience in either ID, OD, or CENTERLESS grinding.

All applicants must be able to read blueprints and use appropriate measuring devices. If you have the qualifications we are looking for contact:

SKIL
POWER TOOLS

5033 N. Elston

CTA TO DOOR

(Near junction Kennedy and Edens ways)

Equal Opportunity Employer M/F

MR. PEASE

286-2000

Or Apply

Chicago, Illinois

TOOL GRINDERS

1st & 2nd Shifts

We are looking for 2 Tool Grinders with at least 3 years of actual experience in sharpening Gleason gear cutters, milling and hobbing cutters, drill bits and small form tools.

If you are interested in joining a growing power tool company which offers top wages and a complete benefit program including insurance, profit sharing, pension program, credit union and a discount on all Skil products,

SKIL
POWER TOOLS

5033 N. Elston

CTA TO DOOR

(Near junction Kennedy and Edens ways)

Equal Opportunity Employer M/F

MR. PEASE

286-2000

Or Apply

Chicago, Illinois

JANITORZY

Muszą być doświadczeni. Świetna zapłata. Dużo godzin. Zgłoszenia między 3 i 5 ppl.

5251 N. Milwaukee Ave.

Tylko w ciągu tygodnia

MASZYNISTA

Poszukujemy dobrego, doświadczonego maszynisty do TOOL ROOM (Narzędziowni). Musi umieć ustawiać, wykonywać części i pracować na stemplach (dies). Praca w mieście, 1-sza zmiana. Warsztat ochładzany. Najwyższa zapłata i świadczenia firmowe.

EMBOSOGRAPH CO.

1430 W. WRIGHTWOOD

Dzwonić do L. Frizane 472-6660

GENERAL FACTORY

Man wanted for general factory work in clean friendly surroundings. Many fringe benefits.

Apply in Person

TY MILES, INC.

1220 Bristol Ave.

Westchester, Ill.

344-5480

DO NAWIJANIA SPRĘŻYN

(Spring Coilers)

Doświadczeni — na I i II zmianie. Firma płaci rodzinne ubezpieczenia na szpital, na życie, chorobowe, w razie wypadku i emerytury. Jedna maszyna — jeden człowiek. Jakość ważniejsza od ilości. Musi trochę mówić i rozumieć po angielsku.

Zgłoszenia osobiście

AUTOMATIC SPRING COILING CO.

4045 W. Thorndale

(Blisko Peterson i Pulaski)

★ Praca Męska

OPERATORZY

MASYN

Mamy Otwarcia

Na Następujące Pozycje:

Engine Lathe Operators

O.D. & I.D. Grinders

O.D. & I.D. Thread Grinders

Wyczymy odpowiednich aplikantów. Najwyższa początkowa zapłata. Godziny nadliczbowe plus świadczenia firmowe. Jesteśmy otwarci w sobotę od 8 rano do 12 w południe. Zgłoszenia do:

GAGE ASSEMBLY CO.

3771 W. Morse Ave.

Lincolnwood, Ill.

Tel. 679-5180

MEN

Small manufacturing candy company. Mechanical & some electrical packaging machine experience helpful. Must be self starter

Apply between 8:30 a.m. & 12 Noon.

1335 W. Altgeld Ave.

528-9595

MACHINE REBUILDER TROUBLE SHOOTER

Mechanical, electrical & hydraulic experience necessary. Min. 5 yrs. experience. Northwest side location.

Call 287-3623

Potrzebny

BLACHARZ

SAMOCHODOWY

Praca stała lub dorywcza.

Tel.: 286-4332

Mówimy po polsku

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO

• ROBOTY CIEŚLISKIE • OBIECIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY • SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE • ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE • MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTY GWARANTOWANE

Dzwonić Do Znanego Kontraktora

Mike Dragowicz

588-6535

★ KANALIZACJA

WYKONUJĘ PRACĘ KANALIZACYJNE

wodociągowe, przepychanie kanałów i rur. Solidna robota. 24-godzinna obsługa. W razie złamania rur proszę dzwonić, a ja sprawdzę.

384-0582 Jędrzejczyk

★ Praca Męska

BODY MAN/PAINTER

Need experienced combination body man & painter. Good working conditions.

BLACKHAWK TRUCK SALES

1233 S. Cicero, Cicero, Ill.

242-1567

Immediate Openings For Experienced
TOOLMAKER

or

TOOLROOM MACHINIST

Good working conditions, overtime, fringe benefits. Paid vacations and holidays. Insurance plus profit sharing.

A & M TOOL COMPANY, INC.

7340 N. Ridgeway,

Skokie, Ill. 60076

677-3099

Help wanted Men— Machine Operators

We have openings for the following:

Engine Lathe Operators

O.D. & I.D. Grinders

O.D. & I.D. Thread Grinders

Will train qualified applicants.

Top starting pay. Overtime. Plus company benefits.

Open Saturday

From 8 a.m. to 12 p.m. Apply:

Edison Co. Występuje Do Komisji Regulacji Nuklearnej

O Zwiększenie Składów Zużytych Materiałów Nuklearnych w Zion

Commonwealth Edison Co. wystąpiła do władz federalnych z prośbą o pozwolenie na zwiększenie możliwości składowania zużytych materiałów radioaktywnych na swojej stacji w Zion.

Edison Co. wystąpiła z prośbą do Komisji Regulacji Nuklearnej o zwiększenie tych możliwości z 868 wiązek zużytych prętów do 2,112. Gromadzone są one w głębokim dole wyposażonym w odpowiednie urządzenia z krążącą wokół wodą, po-

nieważ nawet zużyte paliwo nuklearne wciąż wydziela ciepło i jest radioaktywne.

Prośba kompanii została ostro skrytykowana przez Catherine Quigg, dyrektora naukowego Pollution and Environmental Problems Inc., organizacji obywatelskiej działającej w Palatine. Oświadczyła ona, że organizacja ta zwróci się do prokuratora generalnego stanu Illinois o interwencję. William Scott, zapytany telefo-

nicznie co myśli w tej sprawie oświadczył, że nakaze dokładne zbadanie problemu.

Edison nie chce powiększać objętości swoich składów zużytego paliwa nuklearnego, a jedynie uzyskać pozwolenie na gromadzenie większej ilości wiązek na tej samej powierzchni. Każda wiązka ma 200 prętów zawierających uran, pluton i inne substancje radioaktywne.

Kompania zwraca się z taką prośbą już drugi raz. Rzecznik jej oświadczył, że obecne możliwości gromadzenia wiązek pozwolą na korzystanie z obiektu w Zion jeszcze tylko do 1983 roku. Gdyby Komisja Regulacji Nuklearnej zatwierdziła prośbę Zion może służyć kompanii niemal do 2,000 roku.

Komisja wydała takie pozwolenie na gromadzenie zużytych materiałów nuklearnych w składach kompanii Edison w Quad-City i w Dresden.

Rozruchy w Więzieniu Kosztowały \$8.7 Miliona

Ostatnie rozruchy w więzieniu stanowym w Pontiac, IL., kosztowały podatników \$8.7 miliona. Tak przynajmniej oblicza się koszt, jakie będzie musiał pokryć nasz stan za naprawy uszkodzeń, jakie powstały na skutek buntu więźniów, podwyżkę pensji dla strażników więziennych, przyjęcie do pracy dodatkowych strażników. Trzeba było również uzupełnić braki w spiracji, tj. kupić dodatkowe prawniki, bo te, które znajdowały się na składzie, uległy zniszczeniu. Dodatkowo zapłacono policji stanowej za to, że pomogła władzom więziennym w opanowaniu buntu.

Departament więziennictwa zwrócił się do Legislatury Stanowej w czasie jej jesiennej sesji z prośbą o dodatkowe fundusze na pokrycie tych wydatków.

Wysokie Ceny Benzyny

Na terenie północno-wschodniego Illinois i północno-zachodniej Indiany w ciągu ostatnich dwóch tygodni wzrosły znacznie ceny benzyny. Wiadomośc taką podał pod koniec minionego tygodnia Chicagoski Klub Motorowy.

Uzyskał Odszkodowanie w Wysokości \$1.1 Mil.

16-letni, na ówczes uczeń, Rickey Clark, uderzony został w r. 1973 przez głowicę żurawia, służącego do burzenia murów. Clark znajdował się w tym czasie w drodze do szkoły i zatrzymał się na chwilę u zbiegu ulic 63-ej i Harper, by przyjrzeć się akcji burzenia budynków. Ramię żurawia zerwało się, uderzając Rickey. Dwóch kolegów chłopca, widząc lecącą na nich głowicę żurawia, poczęło uciekać. Rickey natomiast zamierzał z przerażenia.

Clark doznał 17 obrażeń i musiał poddać się pięciu operacjom. W wyniku wypadku, lewa jego ręka oraz prawa noga, zostały zniekształcone.

W ubiegły piątek w miejscowym Sądzie Okręgowym odbyła się rozprawa, w wyniku której liczący obecnie lat 21 Rickey, b. uczeń szkoły średniej Hyde Park, otrzymał odszkodowanie w wys. \$1.1 miliona. Odpowiedzialność za spowodowanie wypadku, ponoszą: miasto Chicago, generalny kontraktor Anthony Hall, właściciel Abbey Wrecking Co. oraz Virgil Kitchen, "podkontraktor", właściciel żurawia, służącego do burzenia gmachów.



ACAPULCO, Meksyk — Nowo koronowana Królowa Piękności Świata, Margret Gardiner z Południowej Afryki, pozdrawia tłumy zebrane w Convention Center w Acapulco. (UPI)



WASHINGTON — Prezydent Carter pozdrawia przedstawicieli Future Farmers of America, z którymi spotkał się w Różanym Ogrodzie Białego Domu 7 lipca. (UPI)

Wznowienie Programu Rejestracji Nowych Wyborców

The Chicago Board of Election Commissioners postanowiła wznowić akcję rejestrowania dotychczas niezarejestrowanych obywateli, którzy posiadają prawo wyborcze. Poprzednio ta sama komisja postanowiła przerwać akcję na skutek zbyt małego zainteresowania wśród poszczególnych organizacji. Akcja rejestracji obejmuje bowiem obywateli pochodzących z tzw. mniejszości etnicznych, szczególnie Murzynów i Latynosów.

Do akcji tej muszą włączyć się organizacje działające w danych grupach, aby pomóc nowym wyborcom w wypełnieniu odpowiednich formularzy, nauczyć ich jak należy posługiwać się maszyną przy głosowaniu.

Zaprzestano tej akcji również dlatego, że jedna z nielicznych zainteresowanych organizacji, Urban League, zamiast udzielać informacji osobom zgłaszającym się do rejestracji, prowadziła kampanię za jednym z kandydatów na stanowisko aldermana. Tego rodzaju postępowanie nie jest zgodne z przepisami prawa.

Podwójne Morderstwo

W sobotę rano młody mężczyzna w ataku szaleństwa zastrzelił swych dwóch przyjaciół, braci Timothy i David Gee.

Zaraz po tym incydencie sam zabójca został zabity przez policjantów, którzy przybyli na miejsce zbrodni. Początkowo nie było wiadome co spowodowało furie młodego Davida Emmeloth. Późniejsze dochodzenia ujawniły jednak, że David był prawdopodobnie pod wpływem narkotyków.

Podobno po zażyciu dozy jakiegoś narkotyku stał się bardzo agresywny. Matka Davida wybiegła na przeciw

Zmarła Ofiara Poparzenia

W środę zmarła druga ofiara tragicznego wybuchu i pożaru, jaki miał miejsce kilka dni temu w domu przy 1031 N. Richmond. W wypadku tym dwóch mężczyzn zostało poważnie rannych i poparzonych w czasie gdy czyszili podłogę piwnicy benzyną. Zmarłym jest ojciec 11 dzieci, 57-letni Herbert F. Ott.

Postrzelony Przez Policjanta

Policjant postrzelił 36-letniego Laurence Nelson, który nie posłuchał nakazu rzucenia noża. Podobno Laurence siedział ulicą mając w ręku nóż rzeźniczy. Policjant kazał mu rzucić ten nóż. Laurence nie tylko nie posłuchał, ale próbował zaatakować policjanta, który postrzelił go w lewe ramię.

Łup Złodziei Obliczany na \$241 Tys.

W czasie ostatniego weekendu złodzieje okradli mieszkanie Leonarda Waters, właściciela firmy Great Lakes Maintenance and Security Co. Łupem złodziei padły przedmioty wartościowe takie jak: futra, biżuteria i kilka aparatów telewizyjnych. Oblicza się, że przedmioty te przedstawiały łączną wartość \$241 tys. Złodzieje dostali się do domu przez rozbicie szyby dachówki. Władze zastanawiają się nad tym jak złodzieje uniknęli włączenia bardzo skomplikowanego systemu alarmowego, który był zainstalowany w rezydencji Watersów. Właściciele domu przebywali w tym czasie w Nowym Yorku. O rabunku poinformowała policję gospodyni.

Decyzję o wznowieniu programu podjęto dlatego, że o wiele więcej organizacji wyraziło chęć przystąpienia do programu. Podobno nowe zgłoszenia otrzymano właśnie po ogłoszeniu wstrzymania programu.

Przewiduje się, że rejestracja obywateli rozpocznie się w połowie sierpnia. Do chwili obecnej zdołano zarejestrować ponad 70,000 Murzynów.

Przewiduje się, że liczba ta potroi się w następnym miesiącu. The Chicago Board of Election Commissioners mają również nowego przewodniczącego na miejsce John H. Hanly, który przeszedł w czerwcu na emeryturę. Specjalny komitet Sądu Okręgowego mianował na to miejsce we wtorek, Michaela F. Lavelle.

Lavelle jest również członkiem stanowego Komitetu Wyborczego i zawsze wypowiadał się za programem rejestrowania wyborców należących do tzw. mniejszości etnicznych. W związku z tym istnieje przekonanie, że program ten będzie prowadzony z powodzeniem.

do domu sąsiadów prosić dwóch braci Gee, długoletnich kolegów Davida, o pomoc. Dwaj młodzi mężczyźni przyszli do domu Emmeloth i zdołali namówić Davida, aby poszedł do swego pokoju. Po jakiejś chwili David wybiegł ze swej sypialni mając w ręku strzelbę myśliwską. Bez uprzedzenia strzelił do Timothy raniąc go śmiertelnie, a następnie do drugiego z braci, zabijając go również. Podobno strzelał też do swej matki, której jednak udało się uciec.

Policja aresztowała Emmelotha. Siedząc już w wozie policyjnym, również bez jakiegokolwiek uprzedzenia, zaczął strzelać do znajdującego się opodal policjanta. Policjanci oddali strzały zabijając Davida na miejscu.

Okoliczni mieszkańcy zeznali, że David nigdy nie sprawiał nikomu kłopotu. Znano go jako spokojnego młodego człowieka. Natomiast akta policyjne stwierdzają, że był on kilkakrotnie aresztowany za gwałtowne zachowanie się będąc pod wpływem narkotyków. Wiadomo również, że matka Davida musiała kilkakrotnie już wolać policję, aby uspokoiła syna.

Zaraz po wypadku znaleziono w domu ofiary ślady po narkotykach i małą dawkę jednego z narkotyków.

Dwie Ofiary Jeziora Michigan

Jezioro Michigan pochłonęło dwie ofiary w czasie ostatniego weekendu. Wypadki te miały miejsce 15 mil od siebie. Jeden w New Buffalo, Mich., gdzie wyłowiono zwłoki 21-letniego mieszkańca chicagoskiego przedmieścia Oak Lawn, Keith Wiese. Utopił się on próbując dopłynąć do brzegu po przewróceniu się łódki, na której znajdował się wraz z kolegą.

Drugi wypadek miał miejsce o 15 mil dalej, na plaży w pobliżu Sawyer, Mich. Młody Student szkoły średniej Kelly H.S., Leonard D. Culbertson utopił się pływając na plaży Warren State Dunes State Park. Podobno nie umiał on pływać. Znajdował się blisko brzegu, ale zabrała go i powaliła duża fala. Szesnastoletni Leonard znajdował się na plaży z wycieczką zorganizowaną przez kościół, do którego należał.

Pensje Pracowników Umysłowych Wzrosły o 7.9 Procent

U.S. Labor Department podał do wiadomości wyniki badań przeprowadzonych przez ten Departament dotyczące wysokości poborów otrzymanych przez pracowników umysłowych kraju. Jak się okazuje pobory te wzrosły w przeciągu roku, który zakończył się w marcu, o 7.9 procent. Jest to jeden z największych wzrostów poborów dla tej grupy pracowników od czasów, gdy Departament rozpoczął prowadzenie dokładnej ewidencji osiemnaście lat temu. Największa podwyżka zanotowana była w okresie 1974-75 i wyrażała się cyfrą 9 procent.

Rozbijając ostatnio otrzymany procent na bardziej szczegółowe cyfry należy podkreślić, że pracownicy umysłowi pracujący na posadach urzędniczych otrzymali podwyżki sięgające 7.4 procent, a pracownicy o większych kwalifikacjach, zajmujący stanowiska kierownicze, otrzymali podwyżki sięgające 8.3 procent. Najwięcej jednak otrzymali dyrektorzy personalni, bo 10%.

Porównując omawiane podwyżki ze stale rosnącą inflacją, wyrażającą się cyfrą 6.5%, właściwy wzrost tych pensji nie był aż tak wysoki. Najbardziej poszkodowani byli posłańcy, sekretarki i pracownicy zatrudniani jako urzędnicy w księgowości. Trudno im było podążyć za ciągle wzrastającą inflacją.

Inżynierowie, według badań Departamentu, zarabiali przeciętnie w mar-

cu br. od \$1,327 do \$3,509 miesięcznie. Wśród pracowników zajmujących najniższy szczebel hierarchii urzędniczej początkujący urzędnicy rozpoczynali pracę z \$552 miesięcznie, a prywatne sekretarki zarabiały przeciętnie \$1,202.

Rząd federalny Stanów Zjednoczonych opiera się na tych cyfrach opracowując propozycje podwyżek pensji dla pracowników zatrudnionych w agencjach rządowych.

Zabity Przez Motocykl

W niedzielę, 20-letni Frank Gonzales został zabity przez jadący z dużą prędkością motocykl. Motocykl prowadził również 20-letni Michael Kosobucki. Kosobucki został oskarżony o nieostrożną jazdę i uderzenie przechodnia. Stanie on przed sądem 25 sierpnia. Motocyklista jechał z szybkością 60 do 70 mil na godzinę. Po uderzeniu ciągnął on Gonzalesa jeszcze za sobą przez następnych 200 stóp.

O Bezpieczeństwo Osiedla Roberta Taylora

Wkrótce zacznie się dochodzenie, prowadzone przez specjalną komisję Kongresu, w sprawie bezpieczeństwa na osiedlu mieszkaniowym w południowej części miasta, Roberta Taylor Public Housing. W 28 budynkach mieszka tam 25,000 ludzi. Częste przestępstwa, które się tam zdarzają zmusiły władze do wszczęcia dochodzenia.

Reprezentant federalny ze stanu Illinois oświadczył ostatnio, że "tragiczna sytuacja, jaka wytworzyła się na osiedlu musi ulec zmianie. Mieszkańcy domów należących do miasta muszą mieć zapewnione bezpieczeństwo i normalne warunki do życia."

Postrzelony w Parku Granta

W piątek rano postrzelony został w Parku Granta młody mężczyzna. Władze policyjne przypuszczają, iż chodziło tu o próbę napadu rabunkowego.

Raniomy strzałem z pistoletu został 22-letni Daryl Nelson, zamieszkały pod adresem 1653 E. 85-ty Pl. Nelson znajduje się w stanie nie budzącym obaw w szpitalu Northwestern Memorial. Postrzał, jaki otrzymał w kark, uważany jest za nie groźny. Zajęcie miało miejsce u zbiegu ulic Randolph i Michigan.

Nelson siedział w parku około godz. 9 rano. Wtedy to podszedł doń nieznajomy mężczyzna i wydobyl rewolwer. Nelson zaczął uciekać, poślizgnął się jednak i upadł. Wówczas napastnik dogonił go i postrzelił. Policja przeszukała teren parku, niestety jednak bez skutku.

Pożyczki Dla Poszkodowanych

Chicagoski oddział Small Business Administration ogłosił ostatnio, że z dniem 14 września upływa okres składania podań przez wszystkich poszkodowanych, którzy ponieśli straty w pożarach, powodziach czy innych tego rodzaju katastrofach, a mieszkają w następujących powiatach: Grundy, LaSalle, Lee, McHenry i Winnebago.

Pożyczki przysługują właścicielom domów, lokatorom budynków mieszkaniowych, właścicielom zakładów produkcyjnych, kościołom, szkołom prywatnym. Wysokość pożyczek wynosi od \$50,000 do \$500,000.

Zgładzenie Gangstera

W piątek znaleziono podziurawione kulami zwłoki 73-letniego gangstera Jamesa Catuara. Zwłoki znajdowały się u zbiegu ulic Hubbard i Ogden, w pobliżu samochodu zastrzelonego. Wszystko wydaje się wskazywać na to, iż chodzi tu o jeszcze jedno morderstwo w stylu świata podziemnego. Władze policyjne podejrzewają, iż rywalizująca grupa gangsterska pragnęła przejąć część interesów prowadzonych przez świat podziemny — na odcinku, za który odpowiedzialny był Catuara.

Śmierć Delfina

Władze Brookfield Zoo podały do wiadomości, że sześciolatek delfin Bunker zdechł pod długiej chorobą na zapalenie płuc. Bunker chorował od maja br. Niestety wszystkie zabiegi lekarzy nie spełniły oczekiwań.

Bunker znany był szczególnie z tego, że z chwilą gdy został przywieziony do lokalnego ogrodu zoologicznego, ogłoszono konkurs na jego imię. Brał on udział w znanym pokazie delfinów, jaki odbywa się każdego dnia w Brookfield Zoo.

Dzieci Ofiarami Pożaru

Jedenastoletni wujek, jego dwóch młodszych siostrzeńców i dwie inne osoby zostały ranne w pożarze, który pod koniec minionego tygodnia zniszczył budynek mieszkaniowy mieszczący się w południowej części miasta. Clarence Smith, lat 11, oraz jego siostrzeńcy zmarli na skutek odniesionych ran. Pozostałe osoby znajdują się w szpitalu.

Kompanie Przewozowe Przeciw Oskarżeniu

Rzecznik kompanii przewozowej Aero Mayflower Transit Co., oświadczył ostatnio, że pozew złożony przez Międzyszanową Komisję Handlową przeciwko jego firmie i kilku innym tego rodzaju przedsiębiorstwom, oskarżającym je o ciągłe opóźnienie w dostawie towarów, jest "śmieszny." Podobny pozew wystawiony był na początku lat siedemdziesiątych, ale został oddalony. Rzecznik firmy dodał jeszcze, że jeżeli 19 największych firm przewozowych narusza przepisy Komisji to znaczy, że przepisy te muszą być przestarzałe.

Zastrzelony Przed Tawerną

Wczesnie rano w niedzielę znaleziono ciało mężczyzny trzymającego w ręku dziesięcio-dolarowy banknot, przed tawerną mieszczącą się na południowej stronie miasta. Mężczyzna ten, Murzyn, został zastrzelony. Opodal znaleziono również rewolwer. Do chwili obecnej władze nie zdołały ustalić tożsamości ofiary. Trwają też dochodzenia w celu wykrycia powodu zbrodni i zbrodniarza.

Byli Zastępcą Szefa HUD w Chicago Brał Łapówki

Federalna wielka ława przysięgłych postawiła w stan oskarżenia b. asystenta regionalnego szefa Departamentu Budownictwa i Rozwoju Miast (HUD), Eugene V. Kelly, lat 51, sprawował tę funkcję w Chicago do 16 kwietnia 1977 r.

W ubiegły piątek Kelly oraz dwie inne osoby postawione zostały w stan oskarżenia przez federalną wielką ławę przysięgłych. Cała trójka oskarżona jest o udział w zmnowie, celem której było pobranie łapówki w wys. \$31,250.

Prócz Kelly'ego, w stan oskarżenia postawieni zostali: liczący lat 48 Michael Coughlin oraz 48-letnia Kathryn Michon, prezes i wiceprezes mieszczącego się na południowo-zachodnim przedmieściu przedsiębiorstwa, które w oparciu o kontrakt federalny, przeprowadzało pod nadzorem Kelly'ego pewne prace dla rządu.

Firma A & C Investments, Inc. której główna kwatery mieści się w Worth, IL., przeprowadzała na zlecenie HUD'u prace reperacyjne w Harvey, IL. Wskutek wypłacania łapówek na ręce Kelly'ego, firma A & C, uzyskała bardziej korzystne zamówienia, które zostały później bez potrzeby rozszerzone na inne obiekty, nie zawsze wymagające reperacji.